

GROS POMORZA

KOSZALIN
SŁUPSK

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
ROK XXXVI NR 148 (11488) PONIEDZIAŁEK - 26 czerwca 1989 r. cena 25 zł Wyd. 12
PL ISSN 0137-9526
Nr indeksu 35024

W KRAJU

Wywiad W. Jaruzelskiego

24 bm. Wojciech Jaruzelski udzielił wywiadu Markowi Gólszewskiemu, redaktorowi naczelnemu miesięcznika „Konfrontacje”. W trakcie spotkania Wojciech Jaruzelski obszernie odpowiadał na pytania środowisk związanych z gazetą.

45. rocznica walk AK

W 1944 r. w okolicach Czerwonogrodu (woj. łomżyński) miały miejsce walki Armii Krajowej z Niemcami, podczas których poległo około 70 akowców. 25 bm., 45. rocznicę tych walk na zlocie w Czerwonogrodzie spotkali się byli żołnierze AK obwodu zambrzeskiego, rodziny poległych. W czasie zlotu wmurowano akt erekcyjny pod obelisk upamiętniający walki żołnierzy tego obwodu AK z hitlerowskim okupantem.

Szkola debat parlamentarnych

Wczoraj rozpoczęła działalność w Uniwersytecie Warszawskim polsko-amerykańska szkoła debat parlamentarnych, której uczestnikami są studenci ze Wschodu i Zachodu. Szkole patronuje The American Whig Closophic Society z Princeton University, a ze strony polskiej Stowarzyszenie Przyjaciół ONZ. Zajęcia obejmują naukę technik argumentacji oraz przekonywania sposobem wypowiedzi niezbędne w działalności parlamentarnej.

Kongres programowy PPZ

Ugrupowanie Polskiej Partii Zielonych obradowało 24 bm. w małej auli Politechniki Warszawskiej. Podczas obrad delegaci z województw: stołecznego, białostockiego, olsztyńskiego, suwalskiego, opolskiego, wrocławskiego, łódzkiego i katowickiego przyjęli manifest, tezy programowe i statut Polskiej Partii Zielonych.

Powietrzny „maluch”

„Kasia” — to mały samolot sportowy o długości 4,1 m, rozpiętości skrzydeł 7,7 m. Wyposażony w dwa silniki, osiąga prędkość 220 km/godz. Jego konstruktorem jest Edward Margański, prowadzący warsztat remontowo-naprawczy szybowców w Międzybrodzu Żywieckim. „Kasia”, nie jest pierwszym samolotem skonstruowanym przez E. Margańskiego; pracując przed laty w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu był współtwórcą samolotu „MI-17”.

NA ŚWIECIE

„NATO w latach 90”

Pod hasłem „NATO w latach 90” odbyło się w niedzielę w Katanii na Sycylii spotkanie z udziałem przedstawicieli 16 państw — członków atlantyckiej Rady NATO. W spotkaniu uczestniczył sekretarz generalny NATO Manfred Woerner. Zebrani wysłuchali referatu nt. „Strategie NATO w obliczu zmian zachodzących na wschodzie Europy”.

Antybulgarska manifestacja w Stambule

Około 100 tys. mieszkańców Stambułu wzięło udział w sobotę w wiecu w tym mieście, aby zaprzeczyć przeciwko polityce Bulgarii wobec mniejszości tureckiej w tym kraju. Polityka ta — zdaniem władz tureckich — spowodowała masowy exodus Turków z Bulgarii. Organizatorami wiecu była rządząca Partia Ojczyźniana, opozycyjna Partia Socjaldemokratyczna i inne organizacje.

Obrady „Grupy 77”

W stolicy Wenezueli zakończyła się nadzwyczajna konferencja ministerialna „Grupy 77” — organizacji zrzeszającej 128 krajów rozwijających się. Podczas jubileuszowego forum — poświęconego 25. rocznicy utworzenia organizacji — omawiano kwestie współpracy między krajami członkowskimi, rozwiązania problemu wyżywienia, walki z ubóstwem, ochrony środowiska naturalnego i in.

Starcia w sektorze Gazy

W starciach, do jakich dochodziło w sobotę na Zachodnim Brzegu rzeki Jordan i w sektorze Gazy rannych zostało co najmniej 43 osób, w tym dwie dzieci. Na ziemiach okupowanych od 3 dni trwa strajk powszechny, zamknięte są sklepy, banki, urzędy, stacja transportu. Trwają przeszukiwania domów i aresztowania.

Przemysł z heroiną w żołądku

Celnicy na lotnisku w Houston zatrzymali Nigeryjczyka, który próbował przemyścić heroinę wartości ponad miliona dolarów w 74 plastikowych torebkach, które miał w żołądku. Przemysłnik polknął łącznie 700 gramów heroiny. Celnicy zatrzymali go, ponieważ jego zachowanie wydało im się zbyt nerwowe. Podejrzany bez protestu dał się przewieźć.

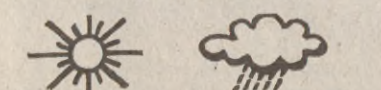
Kalendarza

Jakaż to cudowna rzecz, młodość! Ale co za zbrodnia pozwolić jej marnować młodym!
(G. B. Shaw)

Imieniny — Jana, Pawła

- 1960 — ogłoszono niepodległość Madagaskaru, byłej kolonii francuskiej
- 1945 — w San Francisco, z udziałem przedstawicieli 50 państw, odbyła się uroczystość podpisania Karty Narodów Zjednoczonych
- 1812 — Sejm Polski proklamował niepodległość kraju, ale Napoleon Bonaparte nie zaprzeczył tej decyzji

Wschód słońca o 4.18, zachód o 21.30



Dziś nadal ma być zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura w dzień do 25 stopni. Wiatr słaby, zachodni i południowo-zachodni. (par)

Na linii Koszalin — Połtawa

Podpisanie umowy o współpracy w latach 1989-1995

(Inf. wł.) Jak już informowaliśmy, na terenie woj. koszalińskiego przebywa delegacja Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy z I sekretarzem KO ALEKSIEJEM MIAKOTĄ. W sobotę goście przebywali w Kołobrzegu, zwiedzili miasto i port, a następnie uczestniczyli w koncercie galowym XX Ogólnopolskiego Kon-

kursu Poezji i Prozy Rosyjskiej i Radzieckiej oraz w centralnej akademii Dni Morza. W niedzielę zwiedzili wystawę zwierząt hodowlanych w Kłosie i spotkali się z aktywem Koszalińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego.

(dokończenie na str. 2)



Nowy sekretarz generalny Komitetu Centralnego KPCh

Pekin (PAP). Po dwudniowych obradach plenium KC KPCh zwolniony został ze wszystkich obowiązków sekretarz generalny KC KPCh Zhao Ziyang. Na sekretarza generalnego KC KPCh wybrano 61-letniego Jiang Zemina, który do tej pory sprawował funkcję sekretarza Komitetu Miejskiego KPCh w Szanghaju — głosi komunikat opublikowany w sobotę w Pekinie.

Według komunikatu Zhao Ziyanga zwolniono ze stanowiska sekretarza

generalnego, a także pozbawiono go członkostwa w Stałym Komitecie Biura Politycznego KC, w Biurze Politycznym i Komitecie Centralnym. Przeszedł on również pełnić funkcję pierwszego wiceprzewodniczącego Komisji Wojskowej KC KPCh, tj. naczelnego dowódcy chińskich sił zbrojnych.

Plenum zatwierdziło również inne zmiany personalne na wysokich stanowiskach w kierownictwie partyjnym.

Rezszo Nyers przewodniczącym WSPR

Budapeszt (PAP). Sobota była drugim dniem obrad plenium KC WSPR. Kontynuowano dyskusję nad referatem wygłoszonym w piątek przez sekretarza generalnego WSPR Karoly Grosza.

Komitet Centralny WSPR wybrał w sobotę Rezszo Nyersa na stanowisko przewodniczącego partii. Podjęto również decyzję, że do V Zjazdu WSPR, który rozpocznie się 7 października, partię będzie kierowało czteroosobowe prezydium w składzie: Rezszo Ny-

ers, Karoly Grosz, Miklos Nemeth i Imre Pozsgay. Na stanowisko sekretarza ds. wewnętrznych powołano Ene Kovacza, natomiast sekretarzem ds. ideologiczno-politycznych został Janos Barabas.

Pełna informacja o przebiegu i rezultatach plenium zostanie przekazana podczas konferencji prasowej dla dziennikarzy zagranicznych, która odbędzie się w poniedziałek po południu.

Koszalin i Połtawa tak sobie bliskie

Drodzy polscy przyjaciele!
POŁTAWIANIE z dużym zainteresowaniem czytają materiały waszej gazety „Głos Pomorza”, które okresowo publikuje nasza „Zorza Połtawszczyzny”. Korzystając z okazji, pragnę przekazać braterskie pozdrowienia i najszczersze życzenia od wszystkich połtawian Wam, czytelnikom „Głosu Pomorza” i podzielić się tymi przemyśleniami, z którymi nasza delegacja przyjechała do Was.

Przyjechałem do Was bezpośrednio po zakończeniu Zjazdu Deputowanych Ludowych ZSRR, w którym u-

czestniczyłem. Nie mogę w związku z tym nie powiedzieć kilku słów o tym ważnym politycznym i historycznym wydarzeniu w życiu naszej Ojczyzny. Było to niezwykłe forum. Byliśmy w gorących dyskusjach, nie pozbawionych namiętności, rozdzielił się nowy radziecki parlament. Najwięcej dyskutowano na temat dróg podwyższania efektywności gospodarowania, przyspieszania procesu demokratyzacji i jawności życia oraz włączenia człowieka w te przemiany.

Oceniamy, że życie polityczne na-

Centralne obchody Dni Morza

Żeglarska młodzież podbiła Kołobrzeg

(Inf. wł.) W sobotę i niedzielę odbyły się w Kołobrzegu centralne obchody tegorocznych Dni Morza. Uczestniczyli w nich: minister transportu, żeglugi i łączności Janusz Kamiński oraz wiceministrowie ochrony środowiska, rolnictwa i spraw wewnętrznych, pierwszy sekretarz komitetów wojewódzkich PZPR i wojewodowie z regionów nadmorskich, członkowie Krajowego Komitetu Dni Morza z jego przewodniczącym, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Transportu, Żeglugi i Łączności Adamem Nowotnikiem oraz Wojewódzkiego Honorowego Komitetu Obchodów Dni Morza z jego przewodniczącym, I sekretarzem KW PZPR w Koszalinie Eugeniuszem Jakubaszkiem. Obecni byli także przedstawiciele wszystkich ważniejszych przedsiębiorstw gospodarki morskiej z całego Wybrzeża.

(dokończenie na str. 2)



I sekretarz KC KP Litwy przybywa do Polski

Na zaproszenie KC PZPR 26 bm. rozpoczęła wizytę w Polsce I sekretarz KC Komunistycznej Partii Litwy Algirdas Brazauskas. Zapowiedziano, że w czasie jego pobytu podpisany będzie po raz pierwszy — uzgodniony już wcześniej w szczegółach — program bezpośredniej współpracy między komitetami centralnymi obu partii. Jego celem jest znaczne pogłębienie gospodarczej, kulturalnej i naukowej współpracy Polski i Litwy, rozwój kontaktów społecznych i ochrona dziedzictwa kulturalnego obu narodów. (PAP)

Wręczenie nagród „Trybuny Ludu”

W gmachu KC PZPR odbyła się 24 bm. uroczystość wręczenia dorocznych nagród „Trybuny Ludu” wyróżniającym się naukowcom, ludziom kultury, działaczom społecznym, inicjatorom ciekawych przedsięwzięć.

Składając gratulacje laureatom Wojciech Jaruzelski podkreślił m. in., że są to wyróżnienia za ponadprzeciętność, przynajmniej dla różnych dziedzin, których łączą talent, praca, a przede wszystkim wola działania potrzebna zwłaszcza dzisiaj do przezwyciężenia zagrożeń, w jakich się znajdujemy. Te zalety składają się na kapitał, który został zbudowany w okresie ostatnich 45 lat, a który należy wykorzystać dla przyszłości Polski, wyciągając wnioski z wszystkich minionych doświadczeń. (PAP)

Obraduje zjazd delegatów „Społem”

W Warszawie rozpoczęły się wczoraj dwudniowe obrady 43. Zjazdu Delegatów „Społem”, poświęcone ocenie działalności społeczno-gospodarczej spółdzielczości spożywców oraz wytyczeniu kierunków rozwoju tej organizacji w najbliższych latach.

Obrady zjazdu — jak stwierdzono — odbywają się w okresie przełomowych zmian zachodzących w życiu społeczno-politycznym kraju. Spółdzielczość spożywców, której zasadami gospodarowania od lat były samorządność i samodzielność — opowiada się za jak najszybszymi reformami. W dyskusji spółdzielcy z niepokojem wypowiadali się na temat pogarszającej się sytuacji rynku żywnościowego, wynikającej — jak stwierdzono — z globalnej nierównowagi rynkowej i wadliwego systemu ekonomiczno-financego regulującego działalność handlową. Wyrażono przekonanie, że istnienie centralnego związku sprzyja jednocieniu i zacieśnianiu więzi pomiędzy spółdzielcami. (PAP)

Klub Poselski PZPR zainaugurował działalność

24 bm. zakończyło się w Warszawie dwudniowe, inauguracyjne zebranie Klubu Poselskiego PZPR liczącego 173 posłów. Posiedzenie wypełniła dyskusja koncentrująca się na doświadczeniach i wnioskach wynikających z kampanii wyborczej, na kwestiach dotyczących trybu i funkcjonowania klubu oraz przygotowaniu merytoryczno-organizacyjnych do działalności posłów już na forum sejmowym. Obrady, w których uczestniczył Wojciech Jaruzelski prowadził przewodniczący klubu Marian Orzechowski.

W sobotę kontynuowano wymianę poglądów, która rozpoczęła się w piątek, skupiając się na kwestiach wewnątrzklubowych. Sekretarz Klubu Poselskiego

PZPR, a jednocześnie kierownik Biura Parlamentarnego KC PZPR Edward Szymański przedstawił zebraniem, (dokończenie na str. 2)

Udana niedziela w Kłosie

Najlepsze zwierzęta i najlepsi hodowcy

(Inf. wł.) Wczoraj przy pięknej, słonecznej pogodzie w bazie Okręgowego Przedsiębiorstwa Obrótu Zwierzętami Hodowlanymi w Kłosie pod Koszalinem zakończyła się trwająca trzy dni Międzwojewódzka Wystawa Zwierząt Hodowlanych. Na uroczyste otwarcie przybyło wielu mieszkańców woj. koszalińskiego i słupskiego — głównie rolników i pracowników przedsiębiorstw obsługi rolnictwa. Zwiedził ją także wiceminister rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej HENRYK ANTOSIAK, któremu towarzyszyli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych obu województw.

Na pokazie zaprezentowano najlepsze, najwartościowsze pod względem wydajności, pochodzenia, pokroju i prezencji bydło, świnię, owce, konie, drób i zwierzęta futerkowe z gospodarstw indywidualnych, spółdzielczych i państwowych. Prze-

ważali wystawcy z gospodarki społecznej, gdyż wystawa zorganizowana została właśnie z okazji 40-lecia państwowych przedsiębiorstw rolnych. (dokończenie na str. 2)



Poszukiwania 5 marynarzy z „Lady Rhoda”

Madryt (PAP). Hiszpańskie służby ratunkowe kontynuowały w sobotę poszukiwania 5 osób uznanych za zaginione w czasie katastrofy, do jakiej doszło na morzu u wybrzeży Hiszpanii w piątek nad ranem między cypryjskim statkiem „Lady Rhoda” a marokańskim „Meloviya”. Poszukiwaniych jest czterech marynarzy Polaków i oficer narodowości brytyjskiej. Bezwzględnie dotychczas poszukiwania utrudnia mgła w rejonie katastrofy.

31 ofiar wypadku autokarowego

Co najmniej 31 osób zginęło w sobotę, kiedy dwa autobusy wpadły w rozpadlinę o głębokości 30 metrów, powstałą wskutek osunięcia się ziemi w pobliżu Santa Luizia w południowo-wschodniej Brazylii. Osunięcie się ziemi nastąpiło na drodze w chwili mijania się wspomnianych autobusów, z których każdy wioził ok. 40 pasażerów. Liczba ofiar może być większa, gdyż ekipy ratunkowe prowadzą nadal poszukiwania w zwalach ziemi i błota.

Efektowna wygrana Legii w finale PP

Piłkarze ekstraklasy zakończyli ligowe potyczki spotkaniem Pogoni Szczecin i Śląska Wrocław, ale uwaga sympatyków futbolu skierowana była na Olsztyn, gdzie rozegrano finałowe spotkanie o Puchar Polski. Było to udane widowisko, w którym padło aż siedem goli, a Legia Warszawa pokonała Jagiellonię Białystok 5:2 (3:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kossecki i Dziekanowski — po 2 oraz Iwanicki, a dla pokonanych — Leszczyk i J. Bayer. 20.000 widzów mogło być zadowolonych z przebiegu gry.

W Słupsku też rozstrzygnięto rywalizację o Puchar Polski, ale na szczelnie wojewódzkim. Comindex Damnica wygrał na Stadionie 650-lecia w Słupsku z Diamentem Trzebielińskim 4:1 (1:1, 0:0). Przypomnijmy, że zdobywcą trofeum w półfinale wyeliminowali III-ligowego Gryfa Słupsk.

(dokończenie na str. 3)

Klub Poselski PZPR zainaugurował działalność

(dokończenie ze str. 1)

z których ogromna większość nie ma doświadczenia parlamentarnego, analizę wyników wyborów do Sejmu i Senatu, dane liczbowe i procentowe dotyczące układu sił w Zgromadzeniu Narodowym. Sporo uwagi poświęcił on także scharakteryzowaniu działalności, trybu funkcjonowania i zasad pracy sejmowej w poprzedniej kadencji, zaznaczając, że w nowych warunkach doświadczenia te nie zawsze mogą być przydatne.

Posłowie zaakceptowali propozycję powołania zespołów klubowych: ds. programowych związanego z określeniem głównych kierunków

działalności klubu oraz ds. regulaminowych, którego zadaniem jest przygotowanie nowego regulaminu funkcjonowania Klubu Poselskiego PZPR.

Istotne miejsce w dyskusji, jaka toczyła się w sobotę, zajęły kwestie konstytuowania naczelnych organów władzy państwowej, omówiono przy tym sprawę rekomendacji Klubu Poselskiego PZPR w kwestii kandydatury na stanowisko prezydenta PRL.

Do większości zagadnień podjętych na inauguracyjnym zebraniu Klub Poselski PZPR wróci na swym następnym posiedzeniu, które odbędzie się 29 czerwca w Warszawie. (PAP)

Podpisanie umowy o współpracy w latach 1989-1995

(dokończenie ze str. 1)

W godzinach popołudniowych w gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR parafowano porozumienie o współpracy województwa koszańskiego z obwodem poltawskim na lata 1989-1995. Przewiduje ono wymianę grup pracowników politycznych KW, sekretarzy, lektorów stopnia wojewódzkiego, przedstawicieli związków zawodowych, członków organizacji młodzieżowych, uczniów biorących udział w obozach pracy i wypoczynku, dziennikarzy, przedstawicieli zakładów produkcyjnych itd.

Planuje się nawiązanie bezpośredniej współpracy między przedsiębiorstwami przemysłowymi, gospodarstwami rolnymi i szkołami, a także otwarcie w 1999 roku jednej restauracji lub kawiarni ze specjalnością kuchni polskiej w Poltawie, a ukraińskiej w Koszalinie oraz po jednym sklepie firmowym w obydwu miastach wojewódzkich, zaopatrywanych w towary z Koszalina i Poltawy.

Ponadto zaplanowano wymianę młodzieżowych zespołów artystycznych, pracowników bibliotek, kinematografii, organizatorów i metodyków upowszechniania kultury, grup sportowców, grup turystycznych i aktywów TPPR, jak również organizację wystaw malarstwa i sztuki TPPR.

Porozumienie podpisali ze strony delegacji poltawskiej i sekretarz KO KPU A. Miakota, a w imieniu sekretariatu KW PZPR i sekretarz Eugeniusz Jakubaszek.

Wczorajsze spotkanie w sekretariacie KW, w którym uczestniczyli także wicewojewoda koszański Henryk Pacjan, było okazją do wymiany informacji na temat aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej zaprzyjaźnionych krajów i województw, ze szczególnym uwzględnieniem zadań partii na najbliższy okres. (bel)

Laureaci Opola 89

25 bm. zakończył się XXVI Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu. W koncercie finałowym „Mikrofon i ekran” wystąpili laureaci tegorocznego festiwalu i zaproszeni goście.

Za najlepszą premierę uznana została piosenka ze słowami Jacka Cygana i muzyką Ryszarda Rynkowskiego zatytułowana „Wypijmy za błędy” w wykonaniu kompozytora. Drugą nagrodę jury, pod przewodnictwem Wojciecha Trzcińskiego, przyznało Beacie Molak, która zaśpiewała utwór Justyny Holim i Marka Bychawskiego pt. „Wolność”. Beata Molak została także laureatką nagrody im. Karola Musiela oraz tradycyjnej „Karolinki” ufundowanej przez Towarzystwo Przyjaciół Opola. Trzecia nagroda w konkursie „premier” przypadła piosence z muzyką i tekstem Jacka Skubickiego zatytułowanej „Polaki biali Murzyn” w wykonaniu autorki.

W koncercie „premier” laureatką została Monika Borys. W Opolu zaśpiewała piosenką Jacka Cygana i Jarosława Kukulskiego zatytułowaną „Co ty królu złoty”.

Otwierając festiwalowe zmagania koncert „Debiuty — Opole 89” wygrała studentka WSP w Bydgoszczy Anna Napierka. Oprócz nagrody im. Anny Jantar otrzymała także „Karolinkę”.

Honorowym Grand Prix 26 KFPP wyróżniony został współautor „Kabaretu starszych panów” Jeremi Przybora. Nagrody przewodniczącego WRN w Opolu przyznała nie zostały obchodzącemu w Opolu swoje 50-lecie Czesławowi Niemieniowi oraz Agnieszce Osieckiej. Nagrodę prezydenta miasta Opola za osiągnięcia w wykonawstwie polskich piosenek otrzymał Andrzej Zaucha.

Nagrodę specjalną przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego 26 KFPP w Opolu wyróżniona została Alicja Majewska. (PAP)

ZDARZENIA I WYPADKI

Śmierć na drodze

Dwie osoby poniosły śmierć w wypadku samochodowym, który wydarzył się poprzedniej nocy na trasie Kramarzyny — Turów. Przy wyjeździe z ul. drogi ford-taurus prowadzony przez Jana P. z Miastka zjechał na pobocze i uderzył w przydrożne drzewo. Na miejscu zginęli — kierowca i pasażerka Aldona Sz. z Bytowa, dwójce innych pasażerów w obrażeniach przebywa w szpitalu.

W woj. koszańskim w sobotę i wczoraj do godz. 19 officer dyżurny WUSW odnotował 5 wypadków drogowych, w których zostało rannych 7 osób. M.in. w Tychowie na ul. Bobolichowej, znajdując się pod wpływem alkoholu kierowca „malucha” zawrócił na ulicy i zjechał drogę motocyklisty. W wyniku zderzenia — motocyklista i pasażerka odnieśli obrażenia i odwiezieni zostali do szpitala. W Darłowie na skutek wymuszenia pierwszeństwa na skrzyżowaniu przez inny pojazd także ranni zostali motocyklista i jego pasażer. W Szczecinku na ul. Słowiańskiej potrącony został przez samochód 13-letni Arkadiusz P., który z stojącego autobusu wbiegł na jezdnię. W Kołobrzegu na ul. Giełdowej doszło do zderzenia fiata 126p z polonem-taxi, z winy kierującej „maluchem”.

Pożary obszarów leśnych

Panująca od wielu dni susza sprawiła, że wzmogło się zagrożenie pożarowe w lasach. W woj. koszańskim odnotowano w sobotę dwa pożary terenów leśnych. W Rozgicinie, gm. Kołobrzeg spłonęły 3 ha upraw leśnych a w okolicach Kańska, gm. Złocieniec 0,35 ha poszycia leśnego.

Uwaga, złodzieje samochodowi

Nasiliła działalność, zwłaszcza w miejscowościach nadmorskich, złodzieje samochodowi. W ub. sobotę okradziono m.in. dwa samochody w Międzyzdrojach. Z zaparkowanego przy ul. Kościuszki mercedesa skradziono kosztowny radiowóz Philipsa z polonem (przy ul. 1 Maja) — kasety magnetofonowe. W tym drugim przypadku milicja ujęła włamywacza. Okazał się nim młody mieszkaniec Strzeżenicy. W Borowie, gm. Kalisz Pom. z tożysto skradziono sprzęt wędkarski i aparat fotograficzny wartości 2,5 mln zł. I w tym przypadku milicja ujęła sprawcę. (par)

„Domagamy się wstrzymania podwyżek cen”

Oświadczenie OPZZ

(dokończenie ze str. 1)

PAP otrzymała z Biura Prasowego OPZZ następujące oświadczenie:

Zebrani 24 bm. przewodniczący ogólnokrajowych organizacji związkowych skupionych w OPZZ oraz wojewódzkich porozumień związków zawodowych wyrażają głębokie zaniepokojenie obecną sytuacją zaopatrzenia ludności w sferę podstawowych artykułów spożywczych i innych dóbr konsumpcyjnych.

Wyrażamy oburzenie wobec faktu, że nadal jedyną metodą stosowaną w praktyce są coraz większe podwyżki cen. Powodują one drastyczny wzrost kosztów utrzymania. Uderza to szczególnie w pracowników i uchłoniętych zakładów pracy i ich rodziny.

Aktualne podwyżki cen oraz pogłoski na temat kolejnych podwyżek mających mieć miejsce w najbliższym okresie grożą wybuchem społecznego niezadowolenia.

Wobec braku skutecznych mechanizmów chroniących ludzi pracy przed inflacją domagamy się wstrzymania wszelkich podwyżek cen do czasu powołania nowego rządu. (PAP)

Wyższe ceny detaliczne wyrobów tytoniowych

Spółka przedsiębiorstw przemysłu tytoniowego „Intertabac” poinformowała, iż przyszedł tytoniowy ze względu na wzrost kosztów produkcji, wprowadza z dniem 26 bm. podwyższone średnio o 83 proc. ceny detaliczne wyrobów tytoniowych.

Jedno opakowanie zawierające 20 papierosów popularnych według nowych cen kosztować będzie 100 zł, klubowych 120 zł, radomskich 160 zł, caro 310 zł, carmenów 355 zł.

Podwyżka cen detalicznych obejmuje także będące w obrocie rynkowym papierosy importowane. (PAP)

Nowe ceny paliw płynnych

Jak informuje Centrala Produktów Naftowych — od 25 bm. podwyższone zostają ceny paliw silnikowych: etyliny 86 z 200 zł do 300 zł za litr, etyliny 94 z 250 zł do 350 zł za litr, oleju napędowego (ils) ze 130 zł do 230 zł za litr. Decyzja ta wynika z konieczności dostosowania wzrastającego popytu na paliwa do aktualnych możliwości jego podaży. (PAP)

Srebrny jubileusz słupskiego KMPIK

(Inf. wt.) 25 lat w służbie społeczeństwu — to piękny jubileusz. Nic więc dziwnego, że przybyli nań do siedziby słupskiego KMPIK wypróbowani od lat przyjaciele, stali bywalcy, ludzie kultury i sztuki, a także przedstawiciele władz z I sekretarzem KW PZPR Ryszardem Kurylczakiem, wicewojewodą Kazimierzem Ślusarskim i członkami Narodowej Rady Kultury, dyrektorem MPS Mieczysławem Jaroszewiczem.

Spotkanie jubileuszowe, przebiegające pod hasłem „Z róz wiatrów w herbie” otworzył dyrektor Oddziału Wojewódzkiego RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Słupsku Mikołaj Mazurkiewicz. Potem jak na jubileusz przystało, goście zabrali obecna dyrektorka placówki — Halina Jarosławińska. Oczywiście był referat o lokalnym przemysle przypominający ludzi i zdarzenia, mówiący o sukcesach i komplikacjach, o sprawach do dzisiaj nie załatwionych, jak choćby odpowiednia siedziba klubu. Byli odznaczeni, gratulacje, najlepsze życzenia

i oczywiście kwiaty, całe mnóstwo kwiatów. Dyrektor PUPIK w Koszalinie Ewaryst Szymański wręczył z tej okazji nagrody pracownikom słupskiego klubu.

Mitym uzupełnieniem uroczystości był recital aktora teatru „Ateneum” w Warszawie — Emiliana Kamińskiego. Piosenki dwóch autorów — Bryła i Wysockiego — na zmianę o bawili zgromadzoną w klubie publiczność, to znów wprowadzali w nostalgiczny nastrój. Jubileuszowym obchodem towarzyszyła okolicznościowa wystawa fotografów. (elg)

Najlepsze zwierzęta i najlepsi hodowcy

(dokończenie ze str. 1)

Wszystkie zgromadzone w Kłosie zwierzęta można było obejrzeć w pawilonach wystawowych, gdzie ich opiekunowie oraz specjaliści z Okręgowej Stacji Hodowli Zwierząt udzielali wszelkich informacji, odpowiadali o swoich podopiecznych. W południe na ringach zaprezentowane zostały wyróżnione i nagrodzone okazy. Były to zwierzęta, jakie z pewnością każdy rolnik chciałby mieć w swojej zagrodzie, np. krowa championka, należąca do POHZ w Pińkowie daje dziennie po 40 kg mleka.

Na wystawie zobaczyć można było wszystkie gatunki, rasy i typy zwierząt gospodarskich, jakie mamy obecnie w woj. koszańskim i słupskim, a także kierunki, w których prowadzone są prace hodowlane nad nimi. Były konie zimnokrwiste, a więc ciężkie, robocze z SHR Strzękcin, gospodarstwa Dunowo i rolników indywidualnych — Jana i Piotra Zaryczniaków z Kraśnika, Stefana Filiewicza z Boboliny, Józefa Łajkowskiego z Sarzyna i Mieczysława Piłata z Cisowa oraz konie szlachetne typu wielkopolskiego z POHZ Skibno (słynne srokace) i z RSP Unieimino. Było bydło o

użytkowaniu mięsno-mlecznym, czyli czarno-białe z dolewem krwi hf do 25 proc., bardziej mleczne z większym udziałem krwi hf oraz bydło opasowe. Najlepsze ze 126 sztuk bydła pokazały: POHZ Bobrowniki, POHZ Międzyzdroje i Kombinaty Rolny Redo. Są to znani od lat hodowcy krów, a obecnie do nich dołączają i inni — m.in. POHZ Pińkowie (jego krowa zdobyła championat) oraz POHZ Żurkowo, który będzie przedstawiał swoje sztuki na najbliższej wystawie krajowej.

Zaprezentowano też doświadczenia z czystych: wielkiej białej polskiej, polskiej białej zwisłouchej, duroc oraz ich krzyżówki. Najwięcej nagród za świnię zdobyły: POHZ Świerżyna, POHZ Kłanino, Bobrowniki Darlowo oraz rolnik Jan Hanasko z Rabacina.

Wśród owiec pokazane były merynosy polski, niemiecki, polska owca długowłosa i polska owca nizinna oraz dwie rasy — czarnogłowa i ile de France — sprowadzone do Polski w celu poprawy mięsności naszych stad. Główne nagrody otrzymały tryki i macioraki z Kombinatu Rolnego Redo, KGPR Tymień, POHZ Bobrowniki i Pińkowie.

Żeglarska młodzież podbiła Kołobrzeg

(dokończenie ze str. 1)

Sobota była Dniem Ligi Morskiej, zaś główną jego atrakcją, znakomicie świadcząca o rozmachu w poczynaniach tej organizacji, stał się udział w uroczystościach parusetosobowej grupy uczestników wielkiej wyprawy żeglarskiej „Jantarowe wici”. Jak już informowaliśmy, wyprawa ta, gromadząca ok. 600 młodych adeptów żeglarskiego, na ponad 30 łodziach wiosłowo-żaglowych przemierza trasę ze Szczecina do Gdańska, gdzie weźmie udział w obchodach 45. rocznicy odrodzenia Polski. W pierwszym jej etapie, który zakończył się w Uście, uczestniczą m.in. załogi reprezentujące województwa koszańskie i słupskie.

Młodzi ludzie o wyrażnie od słońca i morskiego wiatru pobrzmowionych, roześmianych twarzach, w jednolitych granatowych koszulkach i białych czapczkach jungów, byli więc przedmiotem żywego zainteresowania publiczności, która w sobotnie przedpołudnie licznie zgromadziła się przy pomniku Żasłubin z Morzem, by obejrzeć uroczysty apel Ligi Morskiej. Dodatkową atrakcją był udział w tej podniosłej ceremonii aż trzech orkiestr: wojewódzkiej i dwóch górniczych — z Nowej Rudy i Sosnowca. Po złożeniu meldunku przez komandora „Jantarowych wici” zapalono znicze w stóp pomnika. Dokonała tego specjalna delegacja uczestników żeglarskiej wyprawy, która pobrała ogień ze znicza płonącego przy warszawskim Grobie Nieznanego Żołnierza i teraz płynie z nim wzdłuż całego polskiego wybrzeża ku Westerplatte.

Po wysłuchaniu hymnu narodowego odczytane zostało posłanie „Jantarowych wici”. Głosi ono m.in., że młodzież żeglarska zrzeszona w Lidze Morskiej przedsięwzięła swoją wyprawę nie tylko po to, by oddać hołd

bojownikom o polskie wybrzeże Bałtyku, ale również — by uczestniczyć w praktycznej realizacji zapoczątkowanej sejmową uchwałą z maja 1984 roku nowej polityki morskiej państwa. Czyny to zaś poprzez przeprowadzenie dwóch zjazdów, w których wyniku powstana raporty o stanie naturalnego środowiska wybrzeża morskiego oraz o sytuacji społeczno-gospodarczej miejscowości nadmorskich.

Goście centralnych obchodów Dni Morza udali się następnie do portu handlowego. Po złożeniu kwiatów pod tablicą poświęconą pamięci tych, którzy zginęli pracując na morzu, nastąpiło tu podniesienie wielkiej gali banderowej na licznie w kanale portowym zgromadzonych okrętach Marynarki Wojennej i statkach handlowych. Port był tego dnia otwarty, zaś możliwość zwiedzenia jednostek pływających różnego typu — gromadnie przez kołobrzeżan, kuracjuszy i turystów wykorzystywana.

Kolejnym nader atrakcyjnym punktem programu był urządzony w morzu, w pobliżu mola spacerowego, pokaz ratownictwa morskiego. Uczestniczyli w nim okręty pożarnicze i helikoptery ratownicze Marynarki Wojennej, a także samolot niezbędny przy demonstrowaniu sposobów ratowania ludzi, którzy zmuszeni są skakać ze spadochronem do morza.

Głównym punktem sobotniego dnia — a zarazem całych tegorocznych Dni Morza — była jednak centralna akademia zorganizowana w sali kina „Kalmar”. Otworzył ją Eugeniusz Jakubaszek, wyrażając słowa głębokiego szacunku dla trudów ludzi pracujących na morzu oraz w łagowych placówkach gospodarki morskiej, jak również przypominając oczekiwania, jakie społeczeństwo pokłada w rozwijaniu tego, co nazywamy „uprawą

morza”. Potem nastąpił podniosły moment dekorowania odznaczeniami państwowymi zasłużonych pracowników przedsiębiorstw morskich. Czterech pracowników Portu Handlowego w Gdyni uhonorowanych zostało tytułem „Zasłużony Portowiec PRL”, a dwóch — ze stoczni remontowych „Nauta” i „Radunia” w Trójmieście — tytułem „Zasłużonego Stocznia PRL”. W gronie 16 osób udekorowanych Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski znaleźli się: Józef Rynkiewicz — oficer mechanik z PZB. Część oficjalną akademii zamknęło wystąpienie ministra Janusza Kamińskiego, który przedstawił dorobek i najważniejsze obecnie problemy poszczególnych działów gospodarki morskiej. Minister podkreślił m.in., iż w najtrudniejszej sytuacji jeśli idzie o stan floty znajduje się obecnie Polska Żegluga Bałtycka. Wyraził nadzieję, że rozczęte przez to przedsiębiorstwo inwestycje tonażowe i inne (rozbudowa oraz modernizacja terminalu promowego w Swinoujściu) pozwolą PZB spokojnie i jeszcze efektywniej działać w przyszłości.

Trudno byłoby bodaj wspomnieć o wszystkim, co działo się w Kołobrzegu w sobotę, jak również w niedzielę, która była Dniem Marynarki Wojennej. Imprez było mnóstwo, a wszystkie interesujące i przeprowadzone — co podkreślił min. Kamiński — bardzo sprawnie, dzięki m.in. dużemu zaangażowaniu władz miasta Kołobrzegu, jego przedsiębiorstw morskich oraz władz województwa koszańskiego. Część z nich przedstawiamy obiektywnym naszym fotoreporterze Jerzemu Patana na stronie 3 dzisiejszego wydania „Głosu”, zaś oddzielny fotoreportaż z turnieju miast Kołobrzeg — Darłowo zaprezentujemy w wtorek. (jap)

XX Ogólnopolski Konkurs Recytatorski Poezji i Prozy Rosyjskiej i Radzieckiej

Znamy już laureatów

(Inf. wt.) Ostatnie dni jubileuszowych eliminacji centralnych Ogólnopolskiego Konkursu Recytacji Poezji i Prozy Rosyjskiej i Radzieckiej w Kołobrzegu były pełne wydarzeń. W miejscowym sanatorium „Lech” spotkali się przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich reprezentowani przez sekretarza KW PZPR i jednocześnie przewodniczącego komitetu organizacyjnego konkursu ZBIGNIEWA MICHTĘ z opiekunami recytatorów z całej Polski. Tematem tego spotkania było przygotowanie i przebieg eliminacji. W tym roku bardzo dobrze oceniono pracę organizatorów.

W piątkowy wieczór (23 bm.) młodzież uczestnicząca w konkursie zaproszona została na specjalnie przygotowane ognisko przyjaźni w Dargochacie. Nie zabrakło tu gróchów, pieczonej kielbaski i miłej atmosfery. Gośćmi tego spotkania była przebywająca w województwie koszańskim delegacja z Poltawy z I sekretarzem Komitetu Obwodowego KPU Aleksiejem Siemienowem Miakotą na czele, która miała też okazję porozmawiać z prezydentem Zarządu Województwa TPPR w Koszalinie o dalszej współpracy pomiędzy organizacją i zaprzyjaźnionym okręgiem.

W sobotę eliminacje centralne zakończyły się. Ogłoszone wyniki, rozdano nagrody, wysłuchano koncertu laureatów, który wywodził Wiesław Nowosielski. Recytatorów oceniono w trzech grupach. Jury pod przewodnictwem Mieczysława Stankiewicza w kategorii szkół podstawowych postanowiło przyznać pięć równorzędnych miejsc. Zajął je: Małgorzata Budyta z województwa warszawskiego, Magdalena Jedrkowiak z województwa łódzkiego, Andrzej Katarfiasz z toruńskiego, Piotr Łatka z wrocławskiego i Hubert Romanowski z województwa

wa szczecińskiego. Komisja przyznała także dwadzieścia wyróżnień uhonorowanych nagrodami rzeczowymi (otrzymała je m.in. Dagmara Baran z woj. słupskiego i Emilia Lew z woj. koszańskiego) oraz osiem wyróżnień z wpisem do dyplomu.

Drugie jury pod przewodnictwem doc. Floriana Nieuważnego oceniło recytacje w wykonaniu uczniów szkół średnich oraz zespołów recytatorskich. Dwie pierwsze równorzędne nagrody otrzymali Monika Brząk z Radomia i Agnieszka Redzińska z Olsztyna. Pojadę one na wycieczki do Związku Radzieckiego, fundowane przez TPPR. Drugie miejsce zajęła Renata Wojska z Krakowa, trzecie — Przemysław Strzałkowski z Nowego Sącza. Komisja przyznała też dwie równorzędne nagrody czwarte: Annie Gołobiewskiej ze Słupska i Kamili Smałkowskiej z Olsztyna. Piąte miejsce przypadło Izabelli Ładkowskiej z Piły, szóste — Marzenie Gajewskiej z Wałbrzycha. Ostatnia z wymienionych nagrodzona została szczególnie za recytację w języku rosyjskim. Wśród dziesięciu wyróżnionych uczestników eliminacji centralnych w tej grupie znalazła się Ewa Malczewska z województwa koszańskiego. W kategorii zespołów jury nie przyznało nagród. (ar)

Wybrzyk natury

Pekin (PAP). W jednej z chińskich wiosek przyszedł na świat baran z 6 rogami. Zwierzę wygląda groźnie, ale — jak zapewniają właściciele — jest bardzo łagodne. Niezwykły wybrzyk natury przyciąga do wioski wielu ciekawskich nie tylko z odległych rejonów kraju, lecz również z zagranicy.

Życiorys Jiang Zemina

Nowy szef partii chińskiej, Jiang Zemina, urodził się w 1927 roku w Yangzhou, w prowincji Jiangsu. W 1947 roku ukończył wydział inżynierii energetycznej na uniwersytecie Jiaotong w Szanghaju. W latach 1950—56 przebywał na praktyce w ZSRR, pracując m. in. w Zakładach Motoryzacyjnych im. Stalina w Moskwie. Po powrocie do ChRL zajmował wiele stanowisk kierowniczych

w przemyśle, w maju 1982 został wice-ministrem przemysłu elektronicznego, a we wrześniu tego samego roku wszedł na XII Zjeździe KPCh, w skład KC. W czerwcu 1983 został ministrem wspomnianego resortu. Od czerwca 1985 roku był burmistrzem Szanghaju, a później został sekretarzem tamtejszego komitetu partyjnego. Ma opinię dobrego organizatora i znawcy problematyki ekonomicznej.

Podłoże wydarzeń w Nowym Uzieniu

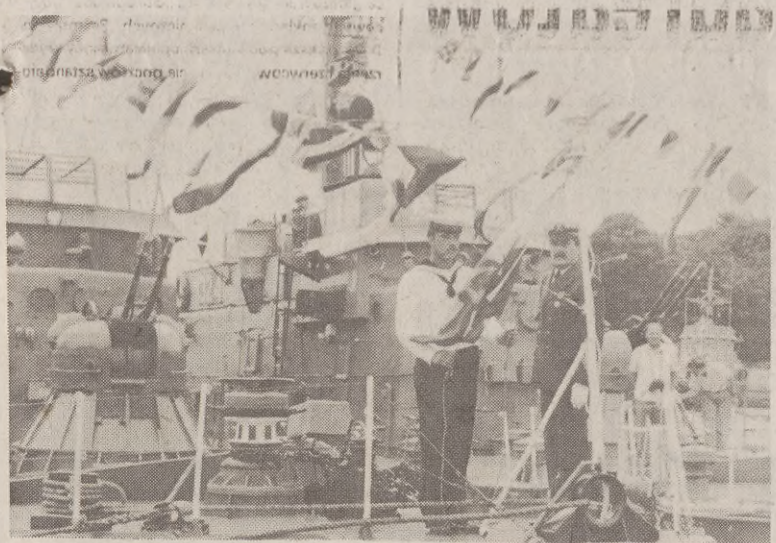
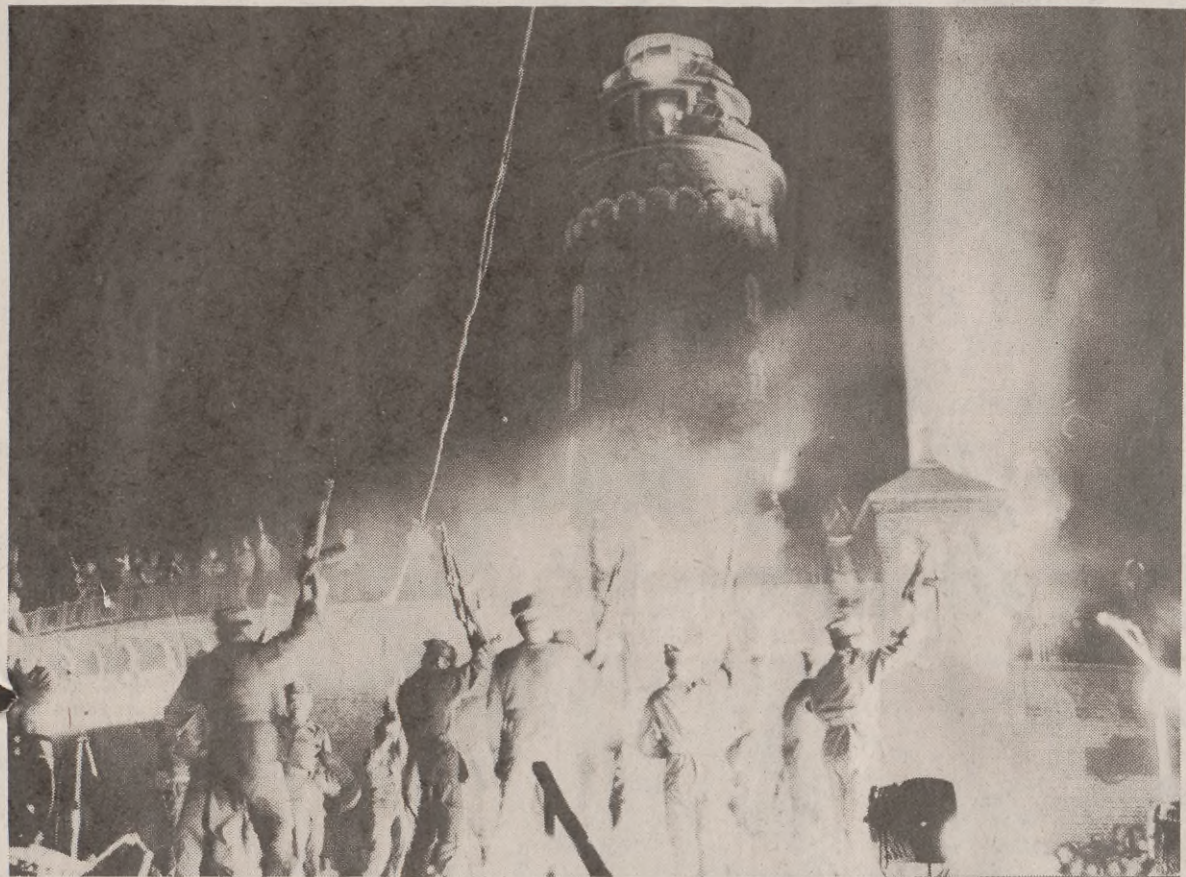
Moskwa (PAP). Wiadomo już obecnie — stwierdziła w sobotnim wydaniu gazeta „Trud”, że sytuacja w mieście Nowy Uzien była od dawna napięta, jeszcze przed wybuchem tragicznych zamieszek.

Zagospodarowując znajdujące się w tym rejonie złoża ropy naftowej zaniedbywano jednocześnie i ignorowano dziesięciolecia potrzeby ludności miejscowej: brakowało mieszkań i wody pitnej, nie było zadowalającego zaopatrzenia w żywność, szerzyło się bezrobocie.

„Trud” twierdzi, że do pełnej normalizacji sytuacji w mieście jest jeszcze daleko. W dalszym ciągu formułowane są ekstremistyczne żądania: wydania naczelnika milicji oskarżonego o zabicie jednego z uczestników programów, wysiedlenia w ciągu siedmiu dni wszystkich osób pochodzących z Kaukazu, zwolnienia wszystkich zatrzymanych za udział w wybrzykach chuligańskich.

Konflikt rozprzestrzenił się również na podmiejskie osiedla robotnicze, w których doszło do bójki między przedstawicielami różnych narodowości, nielegalnych wieców i demonstracji.

Dni Morza Kołobrzeg '89



OCZEKIWANA nowelizacja niektórych (drastycznych) przepisów prawa karnego stała się faktem. Jest to jakby przygrzewka do gruntownej reformy ustawodawstwa karnego. Tyle tylko, że to, nad czym przez długie miesiące śledziała specjalna komisja przy premierze, niemal „od ręki” załatwione zostało przy „okrągłym stole”.

Zniesiony został przede wszystkim art. 282a Kk, wprowadzony w czasie obowiązywania stanu wojennego, a przewidujący karalność za podejmowanie działań w celu wywołania niepokoju publicznego lub rozruchów. Zakres znaczeniowy słów był w tym przepisie tak szeroki, iż niemal każde działanie o charakterze niezależnym wobec władzy uznane być mogło za przestępstwo.

Przestał być czynem kryminalnym czyn z dotychczasowego art. 287 Kk (wyrabianie lub posiadanie bez zezwolenia aparatu nadawczego). Przeniesiony został ten zapis do Kodeksu wykroczeń.

Istotna zmiana nastąpiła w przepisie 282 Kk, ustanawiającym odpowiedzialność m.in. za nawoływanie do przeciwdziałania prawu zapisanemu w rozporządzeniu organu państwowego. Nawoływanie takie nadal pozostaje przestępstwem, ale tylko wtedy, gdy zmierza do przeciwdziałania przemocy.

Kolejne zmiany sprowadzają się do uzależnienia odpowiedzialności za przestępstwa przeciwko podstawowym interesom politycznym i gospodarczym państwa

Przestał być czynem kryminalnym czyn z dotychczasowego art. 287 Kk (wyrabianie lub posiadanie bez zezwolenia aparatu nadawczego). Przeniesiony został ten zapis do Kodeksu wykroczeń.

Istotna zmiana nastąpiła w przepisie 282 Kk, ustanawiającym odpowiedzialność m.in. za nawoływanie do przeciwdziałania prawu zapisanemu w rozporządzeniu organu państwowego. Nawoływanie takie nadal pozostaje przestępstwem, ale tylko wtedy, gdy zmierza do przeciwdziałania przemocy.

Kolejne zmiany sprowadzają się do uzależnienia odpowiedzialności za przestępstwa przeciwko podstawowym interesom politycznym i gospodarczym państwa

spzymierzonych oraz przeciw sojuszm PRL od zapewnienia wzajemności przez państwo spzymierzone.

Potrzebna jest także nowelizacja procedury karnej. Rozszerzony został zakres uprawnień procesowych podejrzanego i oskarżonego, większa jest też kontrolna rola sądu nad czynnościami postępowania przygotowawczego. Przy okazji zrealizowane zostały wymogi stawiane w ratyfikowanym przez PRL Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych oraz zobowiązania

wynikające z Wiedeńskiego Spotkania Państw Uczestników Procesu KBWE.

Wprowadzona została sądowa kontrola zatrzymania, co stwarza możliwość zaskarżenia tej czynności w drodze zażalenia przez zatrzymanego lub jego obrońcę. Zażalenie rozpatruje bezzwłocznie właściwy sąd rejonowy. On też, w razie ustalenia bezpodstawności zatrzymania, zwołania zatrzymanego i zawiadomienia organu uprawnionego do sprawowania nadzoru. W praktyce chodzi o kontrolę poczyniła organów MO i SB przez prokuraturę.

Koszalin i Połtawa tak sobie bliskie

(dokończenie ze str. 1)

W centrum zainteresowania organizacji partyjnych znajdują się dziś problemy socjalne ludzi pracy, kultury, internacjonalistycznego wychowania. Obwodowy komitet partii zalecił im prowadzenie akcji „Każda POP patronuje konkretnej sprawie”. Chodzi o to, by organizacje partyjne patronowały rozwiązywaniu konkretnych problemów w swoim mieście lub na wsi, np. przedszkoli, dróg, domów mieszkalnych, szpitali. Chodzi tu o takie włączenie się członków partii w realizację konkretnych obiektów, by mogły one być oddane do użytku w planowanym terminie.

Niedawno nasz połtawski obwód wyszedł z inicjatywą budowy na wsi szkół razem z przedszkolami. Mamy ich już dziś 106. Realizacja tej, jak się okazało, pozytywnej inicjatywy, rozwija się nadal.

OBECNIE w całym naszym kraju, także w naszym obwodzie, dużą wagę przywiązuje się do przebudowy stosunków ekonomicznych na wsi, przechodzeniu na rachunek własny gospodarstw, opłacalność produkcji rolnej. Odbiła się to drogą przekazywania ziemi w dzierżawę kolchoznikom i kontraktacji u nich pól rolnych. Liczymy, że przejmując ziemię, stając się jej prawnymi gospodarzami, zwiększą produkcję, co pozwoli w krótkim czasie poprawić sytuację na rynku żywnościowym. Dziś w obwodzie 324 gospodarstwa państwowe (60 proc.) dzierżawią swe grunty kolchoznikom. W dzierżawę rodniną przeszło 16 tysięcy ha ziemi ornej. A jest to dopiero początek zmian na wsi.

Następny ważny problem, nad którego rozwiązaniem pracuje obwodowa organizacja partyjna, to zapewnienie każdej rodzinie, do roku 2000, własnego mieszkania. Dysponujemy przykładami przedterminowej realizacji tego zadania. Niestety, nie są to przykłady powszechne, szczególnie w takich miastach jak Połtawa, Kremieńc, Łubnie i Mirgorod. Tempo budownictwa mieszkaniowego jest u nas w tej pięciolatce lepsze od tego z ubiegłej, zaawansowanie budów zaś zgodne z obwodowym programem „Mieszkanie”. W ciągu ostatnich trzech lat 22 tysiące rodzin wprowadziły się do nowych mieszkań. Przyjęte do realizacji zadania budownictwa mieszkaniowego, choć trudne, są realne do wykonania pod warunkiem, że troszczyć się będą o to tak rady narodowe, działacze gospodarczy, jak i instancje partyjne.

Kolejna sprawa do załatwienia to zmniejszenie deficytu na rynku towarów powszechnego użytku. Zachęcamy przedsiębiorstwa i kooperatywy do podejmowania produkcji rynkowej, wzbogacania asortymentu towarów. Prowadzimy także wymianę towarową z województwem koszańskim.

ROZWOJOWI naszej współpracy służą opracowywane wspólnie plany. Regularnie wymieniamy delegacje partyjne i lokalnych organów władzy, związkowe i młodzieżowe. Każdy pobyt sekretarzy, kierowników wydziałów Komitetu Obwodowego partii, lektorów, konsultantów i przedstawicieli organizacji społecznych przynosi określone korzyści, wzbogaca nasze doświadczenia.

Sprawozdania z pobytu analizuje się w organizacjach partyjnych, przyjmuje konkretne przedsięwzięcia zmierzające do wdrożenia podpatrzonych u przyjaciół sposobów i metod rozwiązywania różnych spraw. Także komitety partyjne analizują korzyści płynące z tych kontaktów. Np. w KO partii analizowano temat „Praca lubieńskiego miejskiego komitetu partii oraz organizacji partyjnych „Komputer” i „Komsomolec” w zakresie rozwoju dwustronnych kontaktów”. Ten chociażby przykład pokazuje, jak poważnie i odpowiedzialnie podchodzimy do tej sprawy.

Rozwijają się kontakty w sferze kultury i sportu. Tylko w zeszłym roku wymieniliśmy 38 grup liczących łącznie 230 osób. Dużym powodzeniem cieszą się tradycyjnie już organizowane Dni Przyjaźni. Połtawianie pamiętają występy artystyczne koszańskich zespołów w swoim mieście, a także w Kremieńcu i innych miastach i wsiach obwodu, wystawy malarstwa i fotografii, pokazujące życie ludzi w Polsce. Na Połtawszczyźnie uroczystości obchodzą się święta państwowe PRL i ważniejsze daty z polskiej historii.

Wzajemne kontakty nawiązały dotąd 24 zakłady przemysłowe, gospodarstwa rolne i szkoły. Z zadowoleniem odnotowujemy pomyślnie rozwijającą się współpracę Zakładów Lamp Jarzeniowych z Zakładami Techniki Próżniowej „Tepro” w Koszalinie. Wymieniamy one nie tylko delegacje i doświadczenia, rozpracowują także techniczne zagadnienia związane z unowocześnianiem oprzyrządowania, badają możliwości rozwoju komercyjnej kooperacji. Budujący jest także przykład kolchozu „Ukraina” z maszewskiego rejonu, współpracującego z PGR Barwice. Podjęto tu prace nad wzbogaceniem karmy dla zwierząt hodowlanych. Specjaliści z Maszewki pomagali swoim partnerom w wyhodowaniu paszowego gatunku kukurydzy, z przeznaczeniem jej na kiszonkę. Polacy natomiast przekazali nam swoje doświadczenia w uprawie ozimego rzepaku. Rozwijają się także wymiana maszyn. My przekazaliśmy im ciężarowego kamaza i furgon, w zamian otrzymaliśmy siewnik „Mazur” i kombajn zbożowy „Bizon”. Nie ma żadnych przeszkód, by także inne przedsiębiorstwa z gospodarstwa posły podobną drogą.

WYMIENIAMY też coraz więcej towarów. Ogólna ich wartość, w ramach zawartych już kontraktów, wynosi za rok ubiegły i bieżący 4 miliony rubli. Jest naszym i moim osobistym życzeniem, by handlowe kontakty pogłębiały. Czy nie czas pomyśleć o otwarciu w naszych wojewódzkich miastach sklepów z naszymi towarami, kawiarni i restauracji z regionalnymi daniami? Przyjechalibyśmy, by rozmawiać na te właśnie tematy, by ludzie pracy województwa koszańskiego i obwodu połtawskiego na co dzień mogli korzystać z owoców współpracy.

Wiemy, że macie spore doświadczenia w uprawie rzepaku, przetworstwie i przechowywaniu warzyw oraz owoców, także w budownictwie. Polscy fachowcy znani są w naszym obwodzie z solidnej pracy przy wydobyciu i przesyłaniu gazu, budowie stacji kompresorowych w Maszewce i Dikance oraz towarzyszących im

obiektów socjalnych. My natomiast mamy konkretne doświadczenia w uprawie kukurydzy, budowie ośrodków kultury na wsi, w budownictwie przemysłowym. Słowem — i od nas i od was można wiele się nauczyć. Życie zmusza nas, byśmy się do siebie zbliżali, wzajemnie się poznawali, rozumieli.

Narody Związku Radzieckiego i Polski łączą historyczne więzy przyjaźni. Idee braterstwa odnajdujemy w utworach Puszkina i Mickiewicza, Szewczenki i Sierakowskiego. Można wymienić dziesiątki nazwisk wybitnych przedstawicieli narodów naszej Ojczyzny i Polski, którzy swoje życie poświęcili sprawie umocnienia przyjaźni i dobrego sąsiedztwa między naszymi narodami.

Nie tylko historia naszych państw, ale i losy wielu ludzi przeplatały się w burzliwych latach przeszłości. Nie można więc przy tej okazji nie wspomnieć Polaka, jednego z pierwszych bohaterów Związku Radzieckiego, lotnika Zygmunta Lewaniewskiego, który przez dłuższy czas mieszkał i pracował w Poławie.

NASZA przyjaźń umacniała się w latach drugiej wojny światowej, kiedy naszymi zagrażała narodowej egzystencji naszych krajów. Polscy patrioci rozumieli, że tylko wspólnym wysiłkiem jesteśmy w stanie pokonać wroga. Od Riazania wiodła droga walk pierwszej polskiej dywizji piechoty im. Tadeusza Kościuszki, w której walczył ówczesny oficer, obecnie I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski. W walce o wyzwolenie Polski aktywnie uczestniczyli także setki połtawian. Wiemy, że w walce z faszyzmem poległ co piąty Polak. Dlatego i nam i wam drogi jest pokój i spokój. Tylko w pokoju możemy budować naszą przyszłość, realizować nasze plany i zamierzenia.

„Przyjaźń polsko-radziecka, nasze braterstwo to sukces naszych narodów, osiągnięty wspólną walką i pracą wielu pokoleń Polaków i ludzi radzieckich” — powiedział na X Zjeździe PZPR Michaił Gorbaczow. Czyż można o tym zapomnieć? Myślę, że dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek wszyscy odpowiadamy za przeszłość i przyszłość tej części Europy i nie tylko. Śledzimy uważnie przemiany w Polsce, i te gospodarcze i te polityczne. Rozumiemy, że zachodzą u was skomplikowane procesy, poszukujecie się dróg wyjścia z kryzysu ekonomicznego, dróg prowadzących do porozumienia narodowego. Mimo dramatycznej sytuacji — powiedział Wojciech Jaruzelski — partia dokonując radykalnego zwrotu w swej działalności zdaje historyczny egzamin. Zyczymy PZPR i wszystkim ludziom pracy pomyślnego zdania tego egzaminu. Stabilna bowiem socjalistyczna Polska potrzebna jest Europie i światu. Gwarancją takiej Polski są dobrze układające się stosunki między KPZR i PZPR, regularne spotkania W. Jaruzelskiego i M. Gorbaczowa, w czasie których wytycza się kierunki rozwoju współpracy. Pamiętajmy, że od polsko-radzieckich stosunków, klimatu wzajemnego zaufania i współpracy zależą losy socjalizmu.

ALEKSIEJ S. MIAKOTA
I sekretarz Komitetu Obwodowego KPU w Poławie

Kalejdoskop

Parlamentarne rekordy

Po to, by znaleźć się w słynnej księdze rekordów Guinnessa niekoniecznie trzeba być tylko pierwszym, lecz w miarę możliwości znaleźć też możliwe najoryginalniejsze pole działalności. W pełni odpowiada tym warunkom kolektywny rekord parlamentarzystów egipskich. W ciągu zaledwie pół godziny wysłuchali oni, omówili i zaaprobowali 77 projektów ustaw, czyli że na każdą ustawę przypadło u nich mniej niż pół minuty.

Już starożytni Egipcjanie...

Okazuje się, że wypisywanie na ścianach róż-

nych złośliwości pod adresem bliźnich, lub też ordynarnych słów, czy sprośności nie jest bynajmniej wynalazkiem naszych czasów, gdy piszący dostali do ręki krede, a ostatnio farby w rozpylaczach. Otóż archeolodzy prowadzący prace w pobliżu piramid odkryli ścianę baraku, w którym najprawdopodobniej mieszkali budujący te wspaniałe obiekty ludzie. Na ścianie wyraźnie udało się odczytać wyśrokowane ostrym narzędziem napisy. „Faraon, to pijaczyna” oraz kilka dalszych słów nieocenialnych określających stosunek piszącego do panującego aktualnie w Egipcie władcy.

12 tys. osób za jednym stołem

We Florencji ustawiono gigantyczny stół, przy którym jednocześnie mogło zasiąść 12 tys. ludzi. Stół ciągnął się ulicami miasta na długości prawie 5 kilometrów, a każdy przechodzień mógł usiąść

przy nim i zjeść obiad. Średnia cena posiłków — przygotowywanych przez 171 kucharzy — wynosiła 25 tys. lirów. Gości obsługiwało 500 kelnerów. Dochód z imprezy, która stała się wielką atrakcją dla turystów, wykorzystany będzie na rozwój badań medycznych.

Myszy ubóstwiają sherry

Pedro Garsolasa, właściciela sklepu z winami w Madrycie nieustannie trapiły myszy. Ciągłe pojawianie się w jego lokalu, odstraszały gości. W końcu rozsierdzony Pedro znalazł oryginalny sposób uwolnienia się od gryzoni. W piwnicy budynku rozstawił miski ze słodkim winem sherry. Do misek przystawiał miniaturowe schodki. Na drugi dzień rano cała podłoga pokryta była pijanymi myszami. Pedro włożył podchmielone gryznie do pudła i samochodem wywiózł je jak najdalej za miasto.

rocznych” aresztantów było sześciu. Kwestią oceny indywidualnej pozostaje, czy dużo to, czy mało...

Poszerzenie uprawnień procesowych podejrzanego w realizacji prawa do obrony w postępowaniu przygotowawczym uregulowują zmiany w art. 64 Kpk. **Sprawdźmy się one do tego, że prokurator w żadnym wypadku nie jest władny odmówić podejrzanemu porozumienia się z obrońcą.**

Celowa jest zmiana przepisów o postępowaniu odwoławczym, zezwalająca możliwość orzeczenia przez sąd II instancji o winie na niekorzyść oskarżonego. Konkretnie chodzi o rozszerzenie na postępowanie odwoławcze przed każdym sądem przepisu obowiązującego dotychczas Sąd Najwyższy, a zakazującego skazania w postępowaniu odwoławczym oskarżonego, który został ujęty w pierwszej instancji, lub co do którego w I instancji umorzono postępowanie (art. 383 par. 1 Kpk).

Nowe przepisy stanowią postęp, niemniej nowelizacja całego prawa karnego będzie palącą potrzebą chwili. Czekać na głęboką reformę, odnotujmy symptom poprawy w prawie karnym, które w ostatnich latach było prawem niesprawiedliwie represyjnym.

Opozycyjna „Gazeta Wyborcza” w tytule komentarza do nowelizacji umieściła trzy słowa: „Będą wsadzać oględnie”. To też fakt.

JAN TARKOWSKI

Zdjęcia: Jerzy Patan

Przepisy mniej surowe

rozpoznania sprawy. Jednakże o przedłużeniu aresztowania na okres oznaczony powyżej roku, niezbędny do zakończenia śledztwa, na wniosek Prokuratora Generalnego PRL orzeka Sąd Najwyższy.

Przepis to bardzo ważny, gdyż uniemożliwiający przetrzymywanie niejako „w nieskończoność” niewygodnych z różnych względów podejrzanym. W odpowiedzi na zarzuty strony opozycyjnej przy „okrągłym stole” przedstawiciel Prokuratury Generalnej przedstawił dokumenty, iż w roku ubiegłym na terenie całej Polski takich „ponad-

Na marginesie jubileuszu pracy słupskich drogowców

Nie wszystko się ścieli asfaltowym dywanikiem

RZECZ o tym, na co coraz częściej narzekamy, o organizacji ruchu pieszego i kołowego, o sygnalizacji, oznakowaniu i stanie nawierzchni słupskich ulic. Wpadła mi właśnie w ręce broszurka, wydana z okazji obchodzonego w bm. jubileuszu 30-lecia drogownictwa miejskiego w Słupsku. Uważnemu czytelnikowi daje ona sporo do myślenia. Bo w podtekście jest jakby analiza przeszłości tego rodzaju działalności komunalnej, której rezultaty okazują się nazbyt odległe od oczekiwanych oraz ciążą na jakości i funkcjonalności układu drogowego największego miasta nad Słupią. Dlatego więc nie powiedzieć wprost, iż drogowcy mają takie same powody do pocienia jak użytkownicy słupskich ulic.

Jeśli jest tak dobrze, to dlaczego tak źle?

„Słupsk posiada dość dobrze rozwiniętą sieć ulic o gęstości 2,6 km na kilometr kwadratowy, niemniej układ graficzny (?) oraz naturalne przeszkody takie jak: rzeka Słupia i tor kolejowy, dzielące miasto na trzy części, nie sprzyjają sprawnemu funkcjonowaniu zarówno komunikacji indywidualnej, jak i zbiorowej. Nie mniejszym problemem, wpływającym na ilość przejazdów między dzielnicami oraz na bezpieczeństwo jazdy, jest zlokalizowanie prawie wszystkich usług w centrum miasta. Ponadto przez Słupsk przebiega intensywny ruch turystyczny, który dodatkowo obciąża wewnętrzną sieć uliczną. W okresie letnim ilość pojazdów wzrasta dwukrotnie”.

Wszystko to jest zapewne świętą prawdą i nie sposób niczego kwestionować, poza stwierdzeniem o tzw. gęstości ulic. Ich sieć jest zapewne dobrze rozwinięta, ale czy to dotyczy śródmieścia? Mamy tu do czynienia z najbardziej zaawansowaną „międzydzielnicą” układu komunikacyjnego. Drogowcy sami podnoszą ów problem, pisząc w jubileuszowej enuncjacji, iż „rozwiązania komunikacyjne dostosowane były do potrzeb miasta 50-tysięcznego, gdy tymczasem próg ten pokonany został już w połowie lat pięćdziesiątych”.

W minionych latach dokonano wprawdzie wielu zabiegów modernizacyjnych, różnych przeróbek, ale mimo to układ komunikacyjny zatykał się i nadal się zatyka potokami pojazdów i pieszych.

Dziś jest wiele recept na...

...usprawnienie słupskiego układu komunikacyjnego, aby przede wszy-

skim odblokować centrum Słupska, poszatkowane odcinkami dróg krajowych. O tym, iż należy zbudować obwodnicę, wiadomo przynajmniej od 20 lat. Być może po niedawnej, męskiej rozmowie w ratuszu, pomiędzy przedstawicielami władz wojewódzkich i miejskich, na temat krótkiego raportu o stanie Słupska, sprawa ruszy z martwego punktu. Jestem jednak po stronie tych, którzy odnoszą się do tej kwestii sceptycznie. Bo przecież nie wykorzystuje się okazji, (lepiej już nie będzie) — przedłużenia tunelu pod nowo budowanym dworcem PKP, aby największy trakt pieszy śródmieścia połączyć z największą dzielnicą Słupska, Zatorzem.

Są też propozycje łączenia dużych inwestycji z bieżącym usprawnianiem układu komunikacyjnego, zwłaszcza śródmieścia. Przynosi to jednak wyłączenie z ruchu ulic mających pozornie niewielkie znaczenie, ale powoduje zamknięcie prawie tuzina ulic lub ich odcinków, co jest powodem tłoku na innych ulicach. Można też wybrać inne rozwiązanie, polegające na ciągłej modernizacji ulic, instalowaniu sygnalizacji świetlnej, poprawie oznakowania. Projektantów przestrzec należy też przed wycinaniem drzew i krzewów, bo wbrew obiegowym opiniom, miasta woj. słupskiego plasują się na jednym z ostatnich miejsc w kraju pod względem powierzchni terenów zielonych przypadającej na jednego mieszkańca.

Po trzecie — nie należy pobrażać tym, którzy „na dziko” przekopują jezdnie i chodniki. Kary, które egzekwuje Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich, są dotkliwe. Mimo to śródmieście jest rozryte w kilku miejscach. Jak powiada dyrektor WDDM, Michał Korotki, kopia cztery firmy, które mają na to zezwolenie, m. in. na instalowanie sieci gazu ziemnego. Ale oprócz nich jak co roku „grzebią” w jezdniach i chodnikach ekipy WPWiK oraz WPEC. Trudno więc zdążyć za wszystkimi, żeby usunąć uboczne skutki ich prac i należy naprawić nawierzchnie ulic. Tym bardziej, że WDDM ma 3-letnie zaległości w naprawie nawierzchni ulic, a co wynika z braku pieniędzy w budżecie miejskim na ten cel. Są tacy, którzy twierdzą, iż to z powodu budowy trzech linii trolejbusowych. Zapominają jednak, iż każde takie przedsięwzięcie inwestycyjne niejako wymuszało najpierw modernizację lub przebudowę części układu komunikacyjnego miasta. Zatem pewnych uogólnień nie należy głosić z powodu uderzenia głowy w podsufitkę malucha skaczącego na wyboju. Po prostu albo jeździć wolniej, albo — jeśli już bagatelizuje się zupełnie znaki drogowe — kłaść poduszkę na głowę.

Zamiast życzeń i okazji bycia chłopcem do bicia

Przypuszczam, że istnieje wiele powodów, dla których czwórka pracowników — Stefan Boroń, Władysław Gawron, Telesfor Mikołuc i Janina Pietrasiewicz — są od 30 lat w służbie drogowej, a więc od początku jej powołania w Słupsku, spośród ekipy Akcji Rozbiórkowej. Na pewno zdecydowało silne poczucie więzi zawodowej, które przetrwało zle czasu przedsiębiorstwa. Najlepsze były wówczas, gdy ferma była samodzielną, niezależną od tego, czy nazywała się Miejską Służbą Drogową, czy — po 10 latach — Miejskim Zarządem Dróg i Mostów, w roku 1976 wchłonięta przez Kombinat Budownictwa Komunalnego. Z kolei „stara gwardia” drogowców utworzyła załogę Słupskiego Przedsiębiorstwa Dróg i Mostów. Co ciekawe, przez prawie 27 lat kierowali tą firmą, w pewnym okresie na zmianę, dwaj ludzie: Waldemar Kaczmarzyk i Kazimierz Dymarek. Następny dyrektor, Michał Korotki, był już z konkursu. Objął przedsiębiorstwo na pół roku przed kolejną zmianą (pod koniec 1986 r.) szludna Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich, a o czym w broszurce pisze się: założenia były piękne”.

Okazało się wkrótce, iż na realizację tychże założeń, polegających głównie na tym, aby zakresem działania WDDM objąć wszystkie miasta województwa słupskiego poprzez rejon w Łęborku, Człuchowie, Miastku i Słupsku — potrzeba bagatela ok. 3,5 mld zł. A rok 1986 zamknął się zyskiem zaledwie 36 mln zł. Ciarki przechodzą na samą myśl, ile by kosztowała kolejna, wydumana przez jakiegoś urzędnika, reorganizacja. Sen o potęgę szybko spędził z oczu wyniki ekonomiczne 1987 roku, kiedy po raz pierwszy w 30-letniej historii słupskiego drogownictwa załoga nie otrzymała nagrody z zysku w pełnej wysokości. W tymże oraz następnym roku, zaczęły narastać zaległości w naprawach i utrzymaniu słupskich ulic, bo nie starczało na to pieniędzy z kasy miejskiej. Spórą część potencjału wykonawczego WDDM trzeba było angażować u tych, którzy mieli czym płacić. Pewnie dlatego ub. rok umożliwił podreperowanie kondycji finansowej przedsiębiorstwa, ale z drugiej strony popsuł mu reputację wśród użytkowników dróg. W tym roku są pieniądze na naprawy i utrzymanie ulic Słupska. Dyr. Korotki zapewnia, że do końca br. powinno być naprawionych przynajmniej 90 proc. nawierzchni.

Listę dorobku 30-lecia można byłoby spisać w setkach kilometrów nowych bądź naprawionych, czy ulepszonych dróg. Jednakże to co najtrudniejsze dopiero przed załogą WDDM. Przemyśla się ona do gruntownej modernizacji i przebudowy ulic Poznańskiej i Bucza, budowy następnego odcinka ul. Sobieskiego do ul. Portowej wraz z wiaduktem. Widzi także konieczność budowy obwodnicy Słupska na drodze nr 6. Słowem — zamierzenia są na miarę oczekiwań, tylko trzeba pamiętać, że nie wszystko się ścieli jak asfaltowy dywanik. Wystarczy, że stanie się tak, jak ostatnio na przebudowywanym wiadukcie, łączącym ulice Wolności i 3 Maja, gdzie zabrakło stali...

IRENEUSZ WOJTKIEWICZ

Na zdjęciu — jedna z nowych ulic słupskiego Zatorza, zbudowana przez załogę WDDM: Nowa Chodkiewicza. Fot. autora



Olimpijskie zmagania przedszkolaków



Po raz dziesiąty w Słupsku zorganizowano Halowe Igrzyska Przedszkolaków, przygotowane przez Wydział Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki UM, Zarząd Miejski TKKF, Wydział Oświaty i Wychowania UM, ODK „Emka”. W imprezie wzięło udział ponad 500 dzieci z 6 przedszkoli i 11 oddziałów przedszkolnych. Najmłodszym towarzyszyli rodzice. Przy wielkim dopingu widzów rozegrano szereg konkurencji. W jednej z nich wzięły udział również wychowawcy. Jak na igrzyska przystało, zapalono znicz olimpijski a zaszczycu tego dostąpił: Wojtek Majchrowski, Tomek Chwieduk i Sebastian Mikulski. Uroczystego otwarcia dokonali: Cecylia Pedzich, Bartek Pultrurzycki, Kasia Zwolak oraz Piotr Pogorzewski. W sportowych zmaganiach najlepszymi okazali się sportowcy z Przedszkola nr 14 przed „osiemnastką”, zaś III miejsce wywalczyły dzieci z Przedszkola nr 15. Wśród 6-latków zwyciężyli reprezentanci Szkoły nr 4, przed SP nr 15 oraz maluchy z „szesnastki”. Zwycięskie zespoły otrzymały pamiątkowe puchary a wszystkich uczestników igrzysk obdarowano workami z zabawkami i słodyczkami.

Impreza przebiegała sprawnie, a to dzięki jednemu z organizatorów, niestrudzonemu Krzysztofowi Niekrasowski. Po zawodach dzieci bawiły się na dyskotekę wraz z Dziecięcym Zespołem Tanecznym „Mrówki” z ODK „Emka”. (bz)

Zdjęcia: Zbigniew Bielecki



Mieszka w Japonii i ma 112 lat!

Najstarsza studentka świata

Najstarsza mieszkanka Japonii liczy 112 lat i nazywa się Mitsu Fudzisawa. Jest jeszcze fizycznie sprawna i codziennie udaje się na krótki spacer, nadto zachowała jasność umysłu i utrzymuje żywy kontakt z otoczeniem. Wszystko to jest jeszcze zrozumiałe — zaskakująca jest tylko niedawna decyzja sędziwej Mitsy. Otóż wstąpiła ona na zaoczny wydział medyczny jednego z uniwersytetów.

Pani Fudzisawa miała dość ciężkie dzieciństwo, pod pewnymi względami przypominające losy małej Osin z popularnego serialu telewizyjnego, który oglądaliśmy przed kilku laty. Dość powiedzieć, że w normalnym czasie nie mogła w ogóle pobierać nauk, a kurs szkoły średniej ukończyła już dobrze po sześćdziesiątce. Od tego czasu interesuje się rozwojem wiedzy w różnych dziedzinach,

prosi o dodatkowe informacje i wyjaśnienia gdy czegoś nie rozumie.

Dlaczego panią Fudzisawę pociągnęła właśnie medycyna? Otóż z racji swego wieku pozostaje pod opieką kilku specjalistów gerontologów oraz reumatologa (choruje na chroniczne zapalenie stawów). Jeden z gerontologów, profesor uniwersytetu, zaimponował pani Fudzisawę swoją erudycją i sędziwa Japonka postanowiła skorzystać z jego ogromnej wiedzy. Za najwłaściwszą drogę uznała podjęcie studiów medycznych.

Zapytana, czy liczy na ukończenie studiów, pani Fudzisawa długo milczała, wreszcie odparła: „Gdy człowiek wejdzie na długą drogę, nigdy nie może wiedzieć, czy dojdzie do końca”.

Od ponad 16 lat prowadzą gospodarstwo w podśląwskim Żukowie Stefania i Brunon Sikorscy. Nawet dziecko potrafi wskazać ich zabudowania położone na niewielkim wzgórzu wśród drzew, krzewów i kwiatów. Pani Stefania to kilkakrotna laureatka wojewódzkiego konkursu „Więcej owoców, warzyw i kwiatów”. Jeszcze w czerwcu wybiera się na podsumowanie krajowych eliminacji do Nałęczowa. Przed domem starannie przystrojony żywopłot z ligustru i bukszpanu. W pobliżu jałowce, świerki i cyprysy.

Ogród kwiatowy to prawdziwa oaza barw i zieleni.

Od kilku lat Sikorscy zajmują się hodowlą ciemiernika białego. Zainteresowanie tą zimozieloną byliną kwitnącą nawet pod śniegiem jest bardzo duże. Od niedawna zajęto się więc sprzedażą wysylkową. Zamówień nie brak nawet z najdalszych zakątków kraju. Obok tradycyjnych warzyw, gospodyni z Żukowa dużą wagę przykładą do uprawy ziół, m.in. bazylii, cząb-

Takie gospodarstwo warto zobaczyć

ru, szalwii, mięty, tymianku a nawet hysopu.

Dodają one potrawom smaku i charakterystycznego aromatu — stwierdza wzorowa rolniczka z Żukowa. Z powodzeniem też odpowiednio ususzone można wykorzystać do leczenia niektórych chorób. W przydomowym ogrodzie, w namiocie z folii uprawiana jest papryka, melony a nawet arbuzy. Waga tych ostatnich przekroczyła w ubiegłym roku 3 kg. Pozazdrościć można wspaniałych winogron. Na początku września powinny być dojrzałe owoce.

Stefania Sikorska wprowadza coraz to inne nowości w swoim gospodarstwie. — Czytanie prasy fachowej to nawyk w naszym domu. Korzystamy też z rad Heleny Żurańskiej instruktorki d/s wiejskiego gospodarstwa domowego z rejonu WOPR w Sławnie, także to za jej namową rozpoczęliśmy u-

prawę rodzynek brazylijskich i borków amerykańskich. Z ostatnich nowinek znalazła się bogata w witaminę C aronia i jeżyna bezkolcowa.

Oczkiem w głowie całej rodziny jest przydomowy sad wieloowocowy. Obok jabłoni, wiśni i innych drzewek owocowych są tu od niedawna krzewy leszczyny. W tym roku powinny być pierwsze orzechy.

Obniżenia kosztów produkcji szukają Sikorscy w niekonwencjonalnych źródłach energii. Trzy lata temu zbudowali suszarnię podłogową do zbóż. W tym roku zakończyli budowę kolektora słonecznego. Zastosowali szkło jednokrotnie porowane, zwiększając powierzchnię absorpcji promieni słonecznych.

Brunon Sikorski gospodaruje na 22 hektarach, specjalizuje się w

hodowli trzody chlewniej, bydła mlecznego i w uprawie zbóż. Prowadząc gospodarstwo wdrożeniowe współpracuje z WOPR w Strzelinie. W tym roku na polkach demonstracyjnych znalazło się pszenżyto i kukurydza. Częste wizyty w gospodarstwie składa miejscowy agronom z rejonu WOPR w Sławnie — Tadeusz Kucharczyk.

— Jego wskazówki bardzo sobie cenimy — mówi Brunon Sikorski. Gospodarz z Żukowa nie ma zastrzeżeń do pracy SKR. Wykonuje ona usługi prawidłowo i w terminie. Niepokoi jednak producentów kłopoty z zaopatrzeniem w maszyny rolnicze i części zamienne do nich. Do tego dochodzi jeszcze galopada cen. Sikorski sam projektuje i wciela w życie swoje pomysły.

— Rolnik — powiada — nie tylko musi mieć dobre naostro-

ny ołówek. Trzeba być konstruktorem, projektantem i umieć naprawiać maszyny. Pięć lat temu według własnego pomysłu zbudowali obórę dla krów, wyposażoną w dożarke elektryczną, podłogę i schładzarkę do mleka.

— Niestety — podkreśla z żalem żona pana Brunona — to ostatnie urządzenie tak potrzebne do chłodzenia mleka uległo awarii na początku maja i dotąd nie ma go kto naprawić. Co na to spółdzielnia mleczarska?

W chlewni zauważam prosięta koloru rudobiałego. To krzyżówka z amerykańską rasą Duroc — objaśnia mi Sikorscy. Zdecydowanie lepiej przystają na wadze. W żywieniu trzody chlewniej dobre efekty daje serwatka. Znacznie obniża koszty tuczu i poprawia opłacalność tej produkcji. Co kilka dni w okresie letnim przywożona jest z mleczarni w Sławnie w zbior

niku o pojemności 2 tys. litrów. Dzięki urozmaiconemu żywieniu tuczników z zastosowaniem latek zielonki a zimą odpadów ziemniaczanych i buraków odmiany „Poly-Post” tuczniki dobrze przyrastają.

Gospodarz spod Sławna przewodniczy Radzie Sołectkiej. Dzięki wspólnym działaniom wykonanym czynnem społecznym ponad 400 m bieżących chodników. W tym roku prace te mają być zakończone. Naprawiono też nawierzchnię dróg dojazdowych do łąk i pól.

Ład i porządek w gospodarstwie Stefani i Brunona Sikorskich budzi uznanie nie tylko mieszkańców tej podśląwskiej wsi. Przyjeżdżają tu całe wycieczki by podpatrzeć, nauczyć się. Ci, którzy stawiają nowe domy, a także chcą zagospodarować w sposób funkcjonalny otoczenie, mogą zobaczyć wzorowe rozwiązania u państwa Sikorskich w czasie czerwcowych dni postępu rolniczego. Na pewno wiele skorzystają i otrzymają stosowne wyjaśnienia.

KAZIMIERZ JUTRZENKA

Wakacje w schronisku

Rozmowa z dr. MARKIEM SZPECHTEM, dyr. generalnym PTSM

— Czy wasze obozy wędrownie cieszą się zainteresowaniem?

— Oczywiście. Choćby dlatego, że za 2-tygodniowy wypoczynek na obozie wędrownym płaci się od 20 tys. do 30 tys. zł, podczas gdy kolonijny kosztuje kilkakrotnie więcej. Poza tym taki wypoczynek jest po prostu ciekawszy, można poznać kraj, spotkać interesujących ludzi. A przygotowując wspólnie z kolegami śniadania i kolacje — uczuć się zaradności życiowej i uczynności. Przekonać się, że ludzie są sobie nawzajem potrzebni. Oprócz obozów wędrownych organizujemy także kolarskie, kajakowe i inne.

— Czy wszystkie miejsca są łatwo wykorzystane?

— W pełni wykorzystane są schroniska nad morzem i w górach. Natomiast cały środkowy pas Polski zaledwie w 10—20 proc. Niestety wśród organizatorów turystyki młodzieżowej pokutuje tradycyjny pogląd, że jak wakacje, to nad morzem albo w górach, najlepiej w pobliżu znanych miejscowości. Tymczasem w województwach przemyskim, zamojskim, białostockim, suwalskim są przecież również piękne okolice, wspaniała przyroda. A co ważne jest tam czyste powietrze, woda i zdrowa żywność. A

że nawiedza je jeszcze mało turystów — ceny niższe i gospodarze gościnniejsi niż gdzie indziej. Goście są tam mile widziani.

— Kto może korzystać ze schronisk młodzieżowych? Jakże są ceny noclegów?

— Młodzież szkolna, studenci, nauczyciele — także akademicy oraz opiekunowie zorganizowanych grup młodzieżowych płacą za jeden nocleg (z własnym śpiworem) w schroniskach I kat. — 180 zł, w II — 120 zł i 80 zł w kat. III. Pozostali goście płacą o 100 proc. drożej.

Członkiem Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych może zostać każdy i wówczas przysługują mu 25-proc. zniżka. Wpisowe wynosi 50 zł dla juniorów (uczniowie i studenci do 26 lat) i 300 zł dla seniorów (pracujący powyżej 18 lat).

— Ile będzie w br. czynnych schronisk?

— 1116 schronisk, w tym 120 stałych, pozostałe to sezonowe, czynne tylko w czasie wakacji. Mieszczą się one głównie w szkołach. Dysponujemy łącznie 42 tys. miejsc noclegowych.

— Czy oprócz organizowanych przez PTSM obozów, każdy może zatrzymać się w schronisku?

— Oczywiście. Z tym że tylko po 3 noclegi w każdym, a w przypadku ograniczonej liczby miejsc, gdy nie ma zarezerwowanego noclegu, pierwszeństwo ma młodzież i członkowie PTSM. Ale wiele schronisk — jak już mówiłem — ma miejsca wolne. Można w nich — za zgodą kierownika — pozostać dłużej przez kilka lub kilkanaście dni. Śniadania i kolacje robi się wówczas we własnym zakresie na miejscu, w schronisku, obiady można jeść w pobliskiej gospodzie. I jest to naprawdę stosunkowo tani i dobry wypoczynek, lepszy i tańszy niż „wczasy pod gruszą”.

Wiele młodych małżeństw z dziećmi w ten sposób urządza sobie wakacje. Zamawiają wcześniej miejsce w schroniskach i... wędrują. Stąd nazywamy je „wędrującymi rodzinami”.

— Ułatwienia paszportowe zachęcają pewnie i młodzież do spędzania wakacji za granicą. Czy legitymacje PTSM dają prawo do korzystania ze schronisk młodzieżowych w innych krajach?

— PTSM jest członkiem-założycielem Międzynarodowej Federacji Schronisk Młodzieżowych. Legitymacja daje więc możliwość przemieszczania w 5,5 tys. schronisk w 67 krajach świata. Ceny noclegów wynoszą od 2 do 6 dol. Czasami są w tę cenę wliczone również śniadania. Jeśli się nie ma naszej legitymacji, a chce się uzyskać nocleg w schronisku, trzeba wykupić legitymację stowarzyszenia zagranicznego schronisk młodzieżowych za 12 dol. Ta sama zasada obowiązuje obcokrajowców również u nas. Taka legitymacja ważna jest tylko 1 rok.

Natomiast wieloletni członkowie PTSM otrzymują czasem za granicą nawet zniżki, jako uhonorowanie ich przynależności organizacyjnej. Dam przykład jak z roku na rok wśród polskich turystów rośnie zainteresowanie młodzieży schroniskami za granicą. W 1987 r. udzieliły one Polakom pół miliona noclegów, a w ub. r. już 670 tys. Sądzić należy, że w br. liczba ta znacznie wzrośnie.

Udaję się za granicę seniorom, którzy planują nocowanie w schroniskach młodzieżowych, trzeba przypomnieć, że na całym świecie obowiązują ta sama zasada: młodzież ma pierwszeństwo korzystania ze schronisk. Latem w lipcu i sierpniu mogą być zatem kłopoty z uzyskaniem miejsca. Wiosną i jesienią na pewno każdy członek PTSM łatwo je tam uzyska.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: BARBARA BERLIŃSKA

4 restauracje ubiegają się o „Srebrną Patelnię”

Trwa XIX edycja konkursu gastronomicznego o „Srebrną Patelnię”. Do końca sierpnia wyłonieni zostaną laureaci w województwach, natomiast w październiku — zwycięzcy na szczeblu krajowym. W Koszalińskim do konkursu zgłosiło się początkowo 7 restauracji i 1 bar, do tej pory jednak 4 lokale z różnych przyczyn zrezygnowały (zmiana właściciela, dyskwalifikująca ocena przez komisję konkursową). O wyróżnienie ubiegają się obecnie tylko restauracje: „Herbowa” w Kołobrzegu, „Balaton” w Koszalinie, „Savoy” w Polczynie Zdroju i „Gryf” w Szczecinku.

Restauracja „Herbowa”, przy orbisowskim hotelu „Solny” w Kołobrzegu, poleca następujące dania konkursowe: zupę grzybową, śledzia w śmietanie, zrazy sobieski i staropolski, sznycel piastowski, kaczkę pieczoną z jabłkami oraz na deser — jabłecznik warszawski z bitą śmietaną.

WPT „Jantaria” zaprasza do restauracji „Balaton” w Koszalinie. Można tu zamówić m. in.: szary barszcz, kapuśniak staropolski, kurczętą duszoną po staropolsku, schab ze śliwkami, zraz zawiąany zagłoba, schab ala baca i rybę po polsku.

Prowadzona przez PSS „Pionier” w Szczecinku restauracja „Gryf” ma w konkursowym jadłospisie: żur niedźwiedzi, wątróbkę ala grenadin, schab po sztygarsku, bitki wołowe po myśliwsku, galantynę z drobiu.

Natomiast restauracja „Savoy” w Polczynie Zdroju (PSS „Związkowiec”) poleca: zupę pomidorową z ryżem, kotlet po kurpiowsku, befsztyk po

poznanińsku, omlet z groszkiem, szaszłyk po polczyńsku.

Wszystkie wymienione wyżej dania powinny, zgodnie z założeniami konkursu, znajdować się w ciągłej sprzedaży. Szkoda jednak, że tak mało jest potraw regionalnych, choćby z nazwy.

Przy ocenie — jak poinformowała sekretarz konkursu Elżbieta Gamla z Wydziału Turystyki, Młodzieży i Kultury Fizycznej UW — bierze się pod uwagę jakość i oryginalność potraw, estetykę i sposób podania, sprawność i uprzejmość obsługi, reklamę, czystość wewnątrz zakładu i jego otoczenia. Głównym natomiast celem konkursu jest podniesienie gastronomii na wyższy poziom. Jest to przecież podstawowy element obsługi ruchu turystycznego.

Warto przypomnieć, że konkurs o „Srebrną Patelnię” cieszył się dużym powodzeniem w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Laureatami konkursu były w tamtych latach restauracje: „Balaton” z Koszalina, „Gryf” ze Szczecinka, „Hubertus” z Krańnika Koszalińskiego, „Barka” i „Fregata” w Kołobrzegu, „Paloma” z Darłowa. W latach 1980—87 konkurs został zawieszony z powodu znanych trudności z zaopatrzeniem. W poprzedniej edycji, kiedy został wznowiony, zgłosiło się do rywalizacji 10 zakładów gastronomicznych z woj. koszalińskiego. Żaden z nich nie zdobył jednak wyróżnienia na szczeblu krajowym. Może uda się to w tym roku? Dla koszalińskiej gastronomii byłaby to dobra reklama. (ho)

Radio

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00
Komunikaty energetyczne i gazownictwa: 7.55, 13.00, 21.00
Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.00

0.07—3.45 Muzyka nocą 3.45 Zolnierski kwadrans 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze 5.30—8.00 Poranne sygnały 8.05 Mówi Zachód 8.15—8.45 Muzyka poranna 8.45 Zolnierski zwiast 9.00—11.00 Czwarty pory roku 11.00—11.57 Koncert przed hejnałem 12.31 Muzyka folklorowa malowana 12.45 Zielone echa 13.05 Radio kierowców 13.30 z tańcem przez wieki 14.05—16.00 Magazyn muzyczny „Rytm” 16.05 Muzyka i aktualności 17.00 Felix Slovaček — wirtuoz, dyrygent i pedagog 17.50 Kto tak pięknie gra: The Shadows 18.05 Problem dnia 18.20 Jazz i piosenka 19.30 Radio dzieciom: „Białe kamienie” (cz. I) 20.15 Koncert zyczeń 20.45 Marguerite Yourcenar: „Opowieści wschodnie” — fr. 1 21.05 Kronika sportowa 21.30 Radiowy suplement do „Telewizyjnego leksykonu polskiej muzyki rozrywkowej” 22.15 Kroniki wędrowek Franciszka Liszta 23.15 Panorama świata 23.30 Do słuchania we dwoje

PROGRAM II

Program nadawany w wersji stereo
Wiadomości: 8.00, 13.00, 21.00, 0.55
Skrócony test stereo: 13.20, 18.30, 24.00

8.10 Poranna serenada 8.40 Archiwum polskiej piosenki 9.00 Miniatura literacka: Marguerite Yourcenar — „Opowieści wschodnie” 9.20 Piosenki na lato 9.50 John Hutton: „Herriot Street 29” 10.00 Godzina melomana 11.10 Muzyczny non stop (cz. I) 11.40 z malowaną skrzyni 12.05 Muzyczny non stop (cz. II) 12.30 Miniatura literacka 12.40 Polska współczesna muzyka choralna 13.20 Muzyczny seans filmowy 14.20 Folklor na mapie świata 14.50 Pamiętniki i wspomnienia: Marek Kulesza — „Ryszard Bolesławski — umręcz w Hollywood” 15.00 Album operowy 15.30 Nowości muzyki reggae 17.15 Filharmonia radiowa 18.15 John Hutton: „Herriot Street 29” 18.30 Wakacyjny klub stereo 19.30 Wieczór w filharmonii 21.20—1.00 Wieczór literacko-muzyczny.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00

6.00—9.05 Zapraszamy do Trójki 9.05 Winiem i ma — magazyn 10.30 Nie tylko po hiszpańsku 11.10 Folk w pigułka 11.20 Graham Swift: „Kraina wód” 11.30 W kręgu muzyki kameralnej 12.05 W tonacji Trójki 13.00 Edmund Wnuk-Lipiński „Mord załozycielski” 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Muzyczne pejzaże 15.05 Wakacje na dwóch kółkach 15.10 Rook po polsku 15.40 Sportowa Trójka 16.00—19.00 Zapraszamy do Trójki 19.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym: Michał Bułhakow — „Mistrz i Malgorzata” 19.30 Złote lata swingu 19.50 Graham Swift „Kraina Wód” 20.00 Bielszy odcień bluesa 20.45 Klub Trójki (cz. I). Tel. 28-03-28 21.00 Trzy kwadransy jazzu 22.15 Forum młodych muzyków 22.45 Książka tygodnia: Heinrich Böll — „Kobiety na tle krajobrazu z rzeką” 23.00 Opera tygodnia: Giuseppe Verdi — „Oberto” 23.15 Miniatura poetycka 24.00—1.00 Między dniami a snem

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 11.00, 19.30, 23.30
5.00—7.00 Muzyczny poranek 7.10 Język francuski 7.25 Festiwal, festiwal: Opole 7.50 Halo, wakacje! 9.05 Miniatura jazzowa 9.10 „Powrót” — rep. 9.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach 10.00 Przed startem na wyższe uczelnie 10.30 40 lat minęło z piosenką 11.05 Dom i świat 11.55 Z muzycznego archiwum 12.30 „Matyskiakowie” 13.00—16.20 Popołudnie młodych słuchaczy 16.20 Ci niezdradzeni: Pianista Alfred Cortot 17.10 Przed startem na wyższe uczelnie 17.50 Widnokrąg 18.10 Radiowy poradnik językowy 18.20 Z płytą przez świat: 18.30 Język francuski 18.50 Studio ekspertów 19.35 Lektury Czwórki: Waleriyna Najdus — „Ignacy Daszyński 1888—1936” 19.45 Kameralistyczna jazzowa 20.10 Z teki kompozytorskiej Andrzeja Zielińskiego 20.25 Gra o przyszłość 20.40 Z nagrań zespołu „Chaltuniki” 20.50 „Spadanie i powrót” — rep. 22.00—23.20 Wieczór muzyki i myśli 23.20 Piosenki „z muzyką” 23.35 Rozmawiania

Koszalin

5.30 Studio Bałtyk 13.05 Ze wsi i o wsi — aud. T. Talandy 16.00 Przegląd aktualności 16.05 Muzyczny seans — aud. P. Mrocza 17.12 Program na jutro
TP i PR zastrzegają sobie możliwość zmian w programie!



Felieton sądowy

Czas dolara, czyli sen o dobrym mężu

RODZINA H. żyła bardzo skromnie. Trzy pokolenia gnieździły się na małej powierzchni. Ale panowała między nimi zgoda i przyjaźń. Oczkiem w głowie była córka Marta, dziecko cudem odratowane od śmierci w niemowlęctwie. Cicha, spokojna, kreowana przez matkę na dziewczę z dworku. Nauka szła jej z pewnymi oporami. Dziewczyźnie utrudniała życie chorobliwa nieśmiałość, która uniemożliwiała nawiązanie kontaktu z rówieśnikami. Dobrze czuła się jedynie w środowisku zakonnym. Toteż nie dziwnego, że pragnęła wstąpić do zakonu. Uległa jednak prośbom matki, która nie chciała rozstać się z córką. Dziewczyna nie mogła liczyć na żadną karierę zawodową. Pracowała jako urzędniczka w którejś z administracji osiedlowych. Mijały lata. Ojciec Marty, Władysław H., wyjechał z Polski. W kraju wyrażnie mu się nie wiodło. Ciągłe ostatni przy podziale premii, spychany na gorze stanowiska nie mógł liczyć na żaden awans, chociaż jako elektromechanik mógł spodziewać się większych aparyzacji. Pełen nie spełnionych ambicji wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. Przez dwa lata błąkał się łapiąc każdy dorywczy zarobek, aż w końcu szczęście uśmiechnęło się do niego. Dostał stałą pracę i to w swoim zawodzie. Zaczął przysyłać rodzinie dolary, paczki żywnościowe i odzieżowe. Rodzinie H. przestał doskwierać niedostatek. W mieszkaniu też się przerzedziło. Starszy syn z żoną i dzieckiem wyprowadził się do nowego mieszkania. Babka umarła, tym samym zwalniając jeden pokój. Została jedynie Marta z matką. Teraz prawdziwą obsesją Wandy H. stało się zamążpójście córki. Wynajdywała ciągle nowych kandydatów, ale bez skutku. Od Marty płeć brzydka stroniła uporczywie.

Po długich poszukiwaniach Wanda H. złożyła w końcu zdobycz. Lesław Z. był skromnym chłopcem. Niepijącym, niepalącym, nie podrywającym dziewczyn. Prowadził odziedziczony po ojcu zakład usługowy. Jedyna chmura przysyłająca zaplanowaną idyllę to paskudna reputacja

rodziny Z. Matka Lesława sprawiała wrażenie psychicznie chorej, ponad wszystko kochającej pieniądze. Ale prawdziwa czar-na karta rodziny Z. to dwaj młodzi bracia Lesława. Nieroby i alkoholicy, sprzedający z mieszkanka wszystko co się dało, parający się drobnymi kradzieżami.

— Po ślubie trzeba będzie Lesia od rodziny odseparować — myślała Wanda H. i mozolnie starała się zbliżyć młodych do siebie. Lesław nie wypowiadał się, nie mówił „tak” ani „nie”, ale Martę odwiedzał rzadko. Najczęściej przychodził do dziewczyny zjadając smaczne kolacje. Potem wykręcając się bólem głowy i zmęczeniem pośpiesznie żegnał swoją przyszłą żonę. Sytuacja nie uległa zmianie nawet wówczas, gdy młodzi wyjechali na wspólne wczasy.

— Chyba tej mojej córce czegoś brakuje — skarżyła się Wanda swoim przyjaciółkom. Lesław ożywił się dopiero, gdy matka i córka zaczęły go kusić dolarami. I może wszystko potoczyłoby się pomyślnie, gdyby nie opór ojca Marty, który nie chciał ślać Lesławowi większych sum dolarów. Zaczął natomiast usilnie ścigać córkę i żonę do Nowego Jorku. Również Lesławowi proponował przyjazd do Ameryki. Lesław jednak zdecydowanie odmówił.

Kobiety postanowiły, że za kilka miesięcy powrócą do Polski wzbogacone dolarami. Tymczasem szykowały się do wyjazdu. Odwiedziły jeszcze rodzinę w pobliskim mieście. Wyjechały na kilka dni. Lesław w tym czasie nie próżnował. Razem ze swymi braćmi włamał się do mieszkania H. Szukali dolarów i kosztowności. Penetrację nie przyniosło rezultatu. Oprócz drobnej sumy dolarowej i kilku worków odzieży nie wynieśli. Rozsierdzeni swym niepowodzeniem zdemolowali doszczętnie mieszkanie, rozpruwając i rąbając meble.

Tym razem sen o dobrym mężu miał smutne przebudzenie.

IWONA GALIŃSKA



Nawet mistrz nie może jeździć po pijanemu

25-letni Bruce Kimball, amerykański srebrny medalista w konkurencji skoków do wody z trampoliny na igrzyskach olimpijskich w Los Angeles w 1984 roku stanął przed sądem w miejscowości Tampa (Floryda) oskarżony o zabójstwo dwóch nastolatków. Zdarzenie miało miejsce 1 sierpnia zeszłego roku, kiedy to rozpadający się samochód Kimballa wpadł na grupę nastolatków stojących na ulicy. Wicemistrz przyznał, że prowadził samochód po pijanemu. Grozi mu surowa kara i kto wie, czy będziemy jeszcze mieli okazję zachwycać się jego skokami do wody...

Lody szynkowe grzybowe i serowe

Włosi spożywają cztery miliardy porcji lodów rocznie, co oznacza, że na każdego mieszkańca przypada mniej więcej 5 kg lodowatych delcji. (Rekord świata należy jednak do Amerykanów — 20 kg lodów na głowę mieszkańca rocznie!)

Od trzydziestu lat we Włoszech toczy się zacięta walka między drobnymi producentami lodów a wielkim przemysłem, zaspokajającym 40 proc. popytu. Zmusza to producentów do stałej czujności i znacznej inwencji. Stąd wzięły się pomysły wyrobu lodów o niezwykłych smakach — grzybowych, szynkowych, marchewkowych, selera itp. Giuseppe Viola z Rzymu wytwarza — jeśli wierzyć

reklamie jego firmy — lody o 120 smakach. Pewien jego kolega z Mediolanu oferuje lody wyprodukowane zgodnie z zasadami makrobiotyki, przy czym ich podstawowym składnikiem jest mlekocystosojowe. W Turynie kupić można lody o smaku znanego sera gorgonzola, a Bepi Braggion z Padwy opracowuje przepis na lody o smaku lososia...

Coraz częściej słyszy się jednak głosy krytyki, zarzucające drobnej wytwórczości, że zbyt szafuje sztucznymi barwnikami i aromatami oraz nagminnie stosuje mleko i jaję w proszku zamiast świeżych produktów.

Jak oszukać pocztę?

Sam Krogstedt, nikomu nie znany przedsiębiorca z Anchorage (Alaska), z powodu niezwykłego tupetu nagle znalazł się na łamach gazet. Otóż pan Krogstedt wykorzystwał lukę w amerykańskich przepisach pocztowych nie ograniczających liczby wysyłanych paczek i pojedynczo nadad pocztą 6000 cementowych kostek (opłata pocztowa 4.33 dol.) oraz 4600 worków cementu (opłata 4.27 dol.), potrzebnych do budowy niewielkiego portu w odległym o 700 mil Vanieright. Przesyłka kosztowała go 45 tys. dolarów, a więc kilka razy mniej aniżeli dowolny inny rodzaj transportu

(pocztę kosztowało to ponad 180 tys. dolarów). Urzędnicy pocztowi nie byli zachwyceni przesyłką, lecz nie mieli podstaw, by odmówić, bowiem żadna paczka nie przekraczała przepisowych 31 kg.

Farba z soi

Zalet soi nie trzeba chyba zachwalać. Niewiele surowców zrobiło tak szybką karierę w przemyśle spożywczym. Lecz oto soję doceniono także w poligrafii. Wyprodukowana z tej rośliny farba drukarska okazała się lepsza od wszystkich znanych dotychczas, a to z tego względu, że nie brudzi rąk. O ile w 1987 r. farby tej używano do druku pięciu amerykańskich gazet, to w ubiegłym roku jej zalety mogli ocenić czytelnicy aż 500 periodyków.

PONIEDZIAŁEK

Telewizja

PROGRAM 1

Dzienniki: 10.30 i 23.00

16.40 NURT — Szkoła przyszłości w eksperymentach zagranicznych — Studiować w Ameryce, cz. 2
17.10 Program dnia
17.15 Teleexpress
17.30 „Luz” — pr. nastolatków
18.00 „Echa stadionów”
18.30 „Laboratorium” — „Droga do stołu”
18.50 Święto „Trybuny Ludu”
19.00 Dobranoc „Pietruszka opowiada bajki”
19.10 „Gorące linie”
20.05 Teatr Telewizji — August Strindberg „Taniec śmierci”, reż. Wojciech Szulczyński, wyk.: Anna Polony, Edward Lubaszenko, Jerzy Gralek, Elżbieta Karkoszka, Beata Paluch, Piotr Trela
22.05 Kroniki PAT — „Tak było...”
22.20 „Sprawa dla reportera”

PROGRAM 2

17.55 Program dnia
18.00 Telerama
18.30 „Czarno na białym” — przegląd PKF
19.00 „Ojczyzna — polszczyzna” — „Nazwy miejscowe Lubelszczyzny”
19.15 Antena „Dwójki” na najbliższy tydzień
19.30 Mazurki i polonezy gra Adam Harasiewicz
20.00 „Teletrans”
20.30 „Uwaga, dokument!”
„Trans-sex” — film dok.
21.15 „Rozmowy o cierpieniu”

21.30 Panorama dnia
21.45 „Po festiwalu w Opolu”
22.05 Biografie: „Bacall o Bogarcie” — film dok. prod. USA
23.30 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA

26 VI

4.30 120 minut — pr. inf.-muz.
6.35 „Nowe czasy” — film dok.
7.40 Przegląd piłkarski
8.40 Filmy animowane z serii „Guguce” — pr. publ.
9.05 „Oczywiste — niewiarygodne” — pr. publ.
10.05 Koncert zespołu pieśni i tańca „Młodość”

13.35 „Piątka w kosmosie” — film dla dzieci
14.40 „Zalety festiwalu” — pr. o Festiwalu Twórczości Ludowej
15.10 „Nowe maszyny”
„Polesie-250” — „Projektuje Gipsoselmasz” — filmy dok.
15.50 „Wieżor w Domu Dekabrystów” — audycja z Irkucka
16.25 „Złoty chłopiec” — film anim.
16.45 Dziś na świecie
17.00 „Torosy na drodze lodowej” — pr. o problemach eksploatacji lodolamaczy atomowych
17.30 „Skrzydła, nogi i ogony”, „Drzwi”, „Żyrafa” — filmy anim. dla dorosłych
17.55 „Stronice z Czechowa” — spektakl MCHAT-u
19.00 Dziennik „Wriemnia”
20.00 „Stronice z Czechowa” — c.d.
21.05 Dziś na świecie
21.20 „Nasza wspólna przyszłość” — pr. redakcji międzynarodowej
22.35 „Dolem” odc. 1 — film tv
23.39 Wiadomości
23.44 „Rozszerzyć krąg” — pr. estradowy

Sprzedaż

FIATA 126p rok 1983, żuka sprzedam lub zamienię na osobowy. Słupsk tel. 270-96.
G-8745

DACIĘ 130, rok produkcji 1983 sprzedam. Kołobrzeg, ul. Bohaterów Stalingradu 15/17 m 19, po godz. 16.
Gp-8746

FORDA granada diesel, rok 1980, cena 6.000.000, przyczepa campingowa N-132L z przedsiönkiem cena 3.000.000 sprzedam. Kołobrzeg, tel. 227-71.
G-8747

GAZ 53A diesel, rok 1975 sprzedam. Koszalin, Traugutta 6/6.
G-8750-0

MOTOROWER simson, obrączki złote, ponton sprzedam. Strzeżęcina 19/5.
G-8751

PRZEDSIÖNEK do przyczepy 126E sprzedam. Koszalin, Stefana Batorego 3.
G-8752

KOSZALIN — mieszkanie własnościowe 85 m kw., tel. w centrum Koszalina sprzedam (piec — wkłady na prąd). Oferty pisemne Koszalin Biuro Ogłoszeń.
G-8754

TELEWIZOR panasonic kolor, magnetowid sanyo, wieża diora szuflada czteroczęściowa, radio-magnetofon dwukasetowy sprzedam. Kołobrzeg, tel. 227-71.
G-8748

TELEWIZOR elektron 738D, wieżę hanseatic tanio sprzedam. Sianów, tel. 504.
G-8755

TELEWIZOR kolorowy radziecki nowy sprzedam. Koszalin, tel. 309-21.
G-8756

PIANINO sprzedam. Koszalin, tel. 354-82, po szesnastej.
G-8757

STÓŁ meblowy jasny rozsuwany (polsk) stan bardzo dobry sprzedam. Koszalin, tel. 318-75.
G-8758

PATELNIĘ elektryczną nową sprzedam. Koszalin, tel. 347-88.
G-8759

KOSTKARKĘ do lodu zanussi idealna do gastronomii, młynek do kawy 380 V, drobny sprzęt gastronomiczny sprzedam. Kołobrzeg, tel. 227-71.
G-8749

KROWY i rozdrabniacz bąk sprzedam. Kretomino 40.
G-8760

TIUŁ biały gładki szerokość 2 m, blam czarny karakulowy, radiomagnetofon dwukasetowy, gramofon uniwersalny nowy sprzedam. Słupsk, tel. 334-02.
G-8787

Kupno

ZGRZEWARKĘ do folii (rękaw) kupię. Koszalin, tel. 359-73, po siedemnastej.
G-8761

Zamiany

PÓŁ domu, garaż ogród zamienię na M-4 własnościowe w bloku. Koszalin, tel. 358-26, po piętnastej.
G-8762

DYWAN 2 x 3 m zamienię na większy nowy, sprzedam. Koszalin, Klemensiewicza 3/6.
G-8763

Lokale

POKÓJ do wynajęcia panu. Koszalin, Tetmajera 24/4.
G-8764

Różne

DUŃCZYK zamieszkały w Szwecji, lat 50, niezależny, dom, samochód, pozna panią w wieku 30—45 lat niezależną, bez nałogów. Poważne oferty w języku francuskim, angielskim, włoskim, hiszpańskim i szwedzkim. Rodolphe Cavalca Val-larum 9-75, 27033 Vollsjö, Szwecja, (tel. 416-32-162).
G-8765

HALSZKA Zary skrytka 12 kojarzy małżeństwa krajowe, zagraniczne.
Gp-7731-0

PRZESTRAJANIE OTV kolorowych na systemy pal-secam, magnetowidów, odbiorników radiowych. Instalowanie odbiorników samochodowych. Koszalin, Tetmajera 34, tel. 249-97.
G-8766-0

AUTOPOŚREDNICTWO. Słupsk, tel. 290-31.
G-8771-0

ZGRZEWARKI punktowe, kleszczowe, liniowe

Cosmas SA

zaprasza

do współpracy produkcyjnej osoby posiadające maszyny dziewiarskie Brother KH-930 lub 940 ze stacją dysków

Oferujemy

włóczkę i wzory

Pisemne oferty prosimy składać pod adresem Spółki:
78-100 Kołobrzeg
ul. Wąska 5
K-3361

oraz nagrzewarki do odkówek. Zamówienie: „Transeko” Gdynia, Plk. Dąbka 78, tel. 25-22-66.
K-153/B

SKLEP „Antyk” kupi stare meble, zegary, obrązy, monety, szkło, porcelanę. Koszalin, Młyńska 29, tel. 228-08.
G-763-0

PRZESTRAJANIE pal-secam. Koszalin, tel. 319-44, wieczorem.
G-8235-0

POLSKI Związek Motorowy Ośrodek Szkolenia Motorowego w Koszalinie organizuje kursy na prawo jazdy samochodowe kat. AB. Otwarcie kursu 26 VI 1989 r., o godz. 16 w sali OSM przy ul. Kaszubskiej 21, tel. 259-61.
K-3359-0

ZAPRASZAMY do zbioru malin. Koszalin, tel. 313-75.
G-8767-0

ZATRUDNIĘ do zbioru truskawek (wynagrodzenie bardzo dobre). Słupsk, tel. 262-83, Okuniewski.
G-8393-0

ZATRUDNIĘ stolarzy Zakład Stolarski Koszalin, Stefana Batorego 3.
G-8753

ZAPRASZAM do zbioru malin. Koszalin, tel. 501-45, po szesnastej.
G-8768

ZATRUDNIĘ murarzy i pomocników. Koszalin, tel. 503-68.
G-8769

ZATRUDNIĘ natychmiast kucharkę na sezon. Łazy, tel. 182-990, Kawalko.
G-8771

ZATRUDNIĘ murarzy, malarzy, pomocników. Koszalin, tel. 228-51.
G-8772

ZATRUDNIĘ malarzy, murarzy. Słupsk, Jasminowa 34.
G-8788

ZATRUDNIĘ murarzy, pomocników, rencistów. Słupsk, Raszyńska 18.
G-8789

Zguby

6 CZERWCA br. zgubiono w Koszalinie pomiędzy „Telimena” a Cepelią serduško srebrne po-lacane otwierane. Uczciwego znalazcę proszę o wiadomość: Świdwin, tel. 23-96, Duryś.
Gp-8773

ZSB KOMBINATU Budowlanego Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Krzysztofa Witkowskiego.
G-8774

WSInż. Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji studenckiej Grzegorza Kuropatwa.
G-8775

ZSB Kombinat Budowlanego Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Roberta Stasirowskiego.
G-8776

UNIEWAŻNIAM zgubioną pieczęć o treści: Zakład Krawiecki Bronisław Werlich, ul. Kaszubska 3, tel. 222-48, 75-036 Koszalin.
G-8777

ZSRol. Polczyn Zdrój zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Izabelli Wajda.
K-3301

ZS ŚWIDWIN zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Wioletty Kulikowskiej i Ewy Rzeszowskiej.
K-3303

ZSRol. Świdwin zgłasza zgubienie biletu rocznego PKS Mariusza Kollek.
K-3300

ZGUBIONO zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych nr 1/657/561/A, nr 1/657/197/B, nr 1/657/103/C wydane dla kiosku „Pewex” w hotelu „Jantar” w Koszalinie, administrowanego przez WPT „Jantar”.
K-3302

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI POMOCNICZEJ I MONTAŻY BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w Koszalinie, ul. Bieruta 66 Zakład w Skrzydlowie

zatrudni elektryka

Zapewniamy mieszkanie.

Blizszych informacji udziela Kierownik Zakładu, tel. 33 Rymań.
K-3366

SPÓŁDZIELNIA BUDOWLANO-MIESZKANIOWA „BUDOWLANI” w Koszalinie

w porozumieniu

z Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji zawiadamia mieszkańców Osiedla Karłowicza — Marchlewskiego w Koszalinie, że 27 czerwca 1989 r., w godz. od 8—17

nastąpi przerwa w dostawie wody

Będzie to spowodowane koniecznością wykonywania prac podłączeniowych przy ul. Karłowicza w Koszalinie. Wykonawcą robót jest Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa „Budowlani”.

Ponadto może wystąpić zmętnienie wody związkami żelaza na terenie całego miasta.

Wszystkie punkty czerpalne pozostawione bez dozoru powinny być bezwzględnie zamknięte.

SBM „Budowlani” i PWiK przepraszają odbiorców wody za zakłócenia jakie wystąpią w ww. terminie.

K-3373

SPÓŁDZIELNIA BUDOWLANO-MIESZKANIOWA „BUDOWLANI”

w porozumieniu

z Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji zawiadamia mieszkańców ulicy Pawła Findera w Koszalinie (od ul. Matrosowa do ulicy Orlej) ulicy Gnieźnińskiej (od ulicy Orlej do ulicy 4 Marca), że 27 czerwca 1989 r. w godz. od 8 do 17

nastąpi przerwa w dostawie wody.

Będzie to spowodowane koniecznością wykonania prac podłączeniowych w ulicy Pawła Findera w Koszalinie. Wykonawcą robót jest Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa „Budowlani” w Koszalinie.

Ponadto może nastąpić zmętnienie wody związkami żelaza na terenie całego miasta.

Wszystkie punkty czerpalne pozostawione bez dozoru powinny być bezwzględnie zamknięte.

SBM „Budowlani” i PWiK przepraszają odbiorców wody za zakłócenia jakie wystąpią w ww. terminie.

K-3372

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO w KOSZALINIE, ul. MIESZKA I 31

ogłasza

I i II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodów:

— autobus autosan, rok produkcji 1971 (całkowita odbudowa w 1986 r.), nr rej. KOA 951V, cena wywoławcza 9.000.000 zł

— nysa (izoterma), rok produkcji 1983, nr rej. KOA 222K, nr silnika 756626, nr podw. 2825376, cena wywoławcza 2.000.000 zł

Przetarg odbędzie się 5 lipca 1989 r. o godz. 10 w świetlicy Przedsiębiorstwa, Koszalin, ul. Mieszka I 31.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II PRZETARG odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 12.

Pojazdy oglądać można w dniach 3 i 4 lipca 1989 r. w godzinach od 8—14 na terenie Przedsiębiorstwa.

Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Przedsiębiorstwa, najpóźniej godzinę przed przetargiem.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wycofania pojazdów z przetargów bez podania przyczyn, nie odpowiada za wady ukryte oraz stawia pojazdy do przeglądu w takim stanie jaki był w dniu 3 lipca 1989 r.

K-3369

SPÓŁDZIELNIA PRACY TRANSPORTOWO-PRZELADUNKOWA „AKORD” w KOSZALINIE, ul. BOH. WARSZAWY 2

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodów:

— żuk A-13B, nr rej. KOA 953G, rok produkcji 1981, cena wywoławcza 637.500 zł

— star A-29, nr rej. KOA 244T, rok produkcji 1977, cena wywoławcza 775.000 zł

— star A-29, nr rej. KOB 797B, rok produkcji 1976, cena wywoławcza 775.000 zł

Przetarg odbędzie się w świetlicy spółdzielni 30 czerwca 1989 r. o godz. 9. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy spółdzielni, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazdy można oglądać codziennie w godz. 10—12.

Zastrzega się prawo wycofania pojazdów z przetargu lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-3391

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w ŚWIESZYNIE k. KOSZALINA

ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY

na nw. sprzęt rolniczy:

— rozsiewacz wapna RCW-3 — szt. 2, cena wywoławcza 280—314 tys. zł,

— przyczepa wywrotka D-35M — szt. 1 — cena wywoławcza 397.000,— zł,

— kosiarka rotacyjna Z-036 — szt. 1 — cena wywoławcza 166.000,— zł,

— kultywator U-410 — szt. 1 — cena wywoławcza 50.000,— zł,

— plug 3-skbowy U-023/1 — szt. 2 — cena wywoławcza 62—67.000,— zł,

— roztrzaskacz obornika N-213/3 — szt. 1 — cena wywoławcza 289.000,— zł,

— prasa zbierająca Z-224 — szt. 3 — cena wywoławcza 852—1.287.000,— zł,

— przyczepa asenizacyjna T-504 — szt. 2 — cena wywoławcza 249—297.000,— zł,

Przetarg odbędzie się 6 lipca 1989 r. o godz. 11 w siedzibie ZUM Stare Bielice. W przetargu mogą brać udział wszyscy posiadający zaświadczenie właściwego Urzędu Gminy o posiadaniu gospodarstwa rolnego.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

Sprzęt wystawiony do przetargu można oglądać trzy dni przed terminem przetargu w ZUM Stare Bielice.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-3371

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO ROLNE w Bobolicach, ul. Fabryczna 27

oferuje usługi w zakresie suszenia tarcicy.

Szczegółowych informacji udziela BRB Drzewiany Bobolice, tel. 893 lub 271.

K-3367

SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO w Miastku, ul. Kowalska 40

poszukuje wykonawcy instalacji

do odpylania spalin w kotłowni zakładowej.

Dokumentacja techniczna znajduje się w Dziale Głównego Energetyka, tel. 31-24.

K-3368

ZAKŁAD REMONTOWO-MONTAŻOWY „SPOMASZ” SZCZECIN

Oddział Koszalin, ul. Findera 33 A

wydzierżawi

pomieszczenia na magazyn lub inną działalność o pow. ok. 330 m kw.

K-3365

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA” w Szczecinku

informuje:

— punkty skupu wełny oraz skór surowych i włosia końskiego przeniesiono do Bazy GS „Sch” w Szczecinku przy ul. Kraińskiej 5.

Czynne: Punkt skupu wełny, w godz. 7—15
Punkt skupu skór i włosia, w godz. 7—14

K-3363

NACZELNIK MIASTA I GMINY Bobolice

informuje, że w dniach od 1 do 14 lipca 1989 r. w Urzędzie Miasta i Gminy, pokój nr 18

wyłożony będzie projekt

szczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu domków letniskowych w miejscowości Porost gm. Bobolice — jezioro Pniewo.

Zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski w godzinach pracy Urzędu Miasta i Gminy.

K-3370

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ w Koszalinie, ul. Bieruta 24

zatrudni:

— pracownika na stanowisko ds. organizacji i zarządzania — pożądana znajomość informatyki — wykształcenie wyższe.

Wynagrodzenie wg Zakładowego Systemu Wynagradzania.

Informacji udziela Dział Służby Pracowniczej, tel. 220-66.

K-3364-0

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO „BISTONA” w Łodzi, ul. Dąbrowskiego 216

pilnie zatrudnią:

- dziewiarzy
- teksturowaczy
- szwaczki dzianin
- barwiarzy
- apreterów.

Prowadzimy również przyuczenie do ww. zawodów.

Przedsiębiorstwo zapewnia miejsca w hotelu robotniczym.

Dojazd autobusami 64, 69, 72, 77, 82.

Szczegółowych informacji udziela

Dział Spraw Osobowych, tel. 43-54-98.

Nie zwlekaj, napisz do nas.

Nasz adres: ZPDz. „Bistona”, ul. Dąbrowskiego 216, 93-231 Łódź.

K-3265-0

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Jamar” Spółka z o.o. 42-200 Częstochowa al. Wojska Polskiego 281/285 Motel-Orbis tel. 529-00, 572-33 wew. 105 tlx 037670 jamar pl

Oferujemy do natychmiastowej sprzedaży dla jednostek gospodarki uspołecznionej:

- samochody ciężarowe i dostawcze; liaz, kamaz, jelcz, nysa, żuk, star, tarpan, mercedes
- ciągniki siodłowe: kamaz, jelcz
- cementonaczepy, cysterny
- naczepy niskopodwoziowe i przyczepy wszelkich typów
- koparki
- autokary TAM

oraz

przyjmujemy w komis lub kupujemy od jgu i osób fizycznych z całego kraju:

— samochody ciężarowe i dostawcze, ciągniki siodłowe i cementonaczepy, naczepy, przyczepy i inny sprzęt specjalistyczny.

Proponujemy bardzo korzystne warunki.

Wystawiamy rachunki, realizacja zamówień wg kolejności wpływu.

„JAMAR” najlepszym partnerem handlowym.

ZAPRASZAMY!

K-2279-0

Wyrazy głębokiego współczucia Koleżance

Krystynie Kruk

z powodu śmierci MĘŻA

składają

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI I WSPÓŁPRACOWNICY RSOP KOŁOBRZEG

K-3351

Wyrazy szczerzego współczucia Koleżance

Annie Gołach

z powodu śmierci OJCA

składają

DYREKCJA HAPIS, KOLEŻANKI I KOLEDZY z PRACY

K-3350

Wyrazy szczerzego współczucia Koleżance

Krystynie Szypulskiej

z powodu śmierci OJCA

składają

WSPÓŁPRACOWNICY

K-3348

Wszystkim Najbliższym, Przyjaciółom i Znajomym, Dyrekcji i Pracownikom „SAFO”, Dyrekcji i Koleżankom ZPC „Pomorzanka” za okazaną pomoc i udział w ostatniej drodze DROGIEGO MĘŻA i OJCA JANA SIKORSKIEGO serdeczne podzi



Gdzie mistrzowie z tamtych lat...?

29 grudnia 1948 roku w siedzibie ówczesnego biura Związków Zawodowych przy ul. Wojska Polskiego 1 spotkało się 12 słupskich mistrzów i pracowników zakładów fryzjerskich. Wybrali swego reprezentanta — nieznanego już mistrza Kazimierza Targańskiego, który prowadził zakład przy ul. 22 Lipca. O tym, że trafnie wybrali i postawili na najlepsze tradycje fryzjerskiego fachu świadczy fakt, że zakład Targańskiego istnieje do dzisiaj i tak samo dobrze służy klientom, jak przed 40 laty. Z czterech zakładów: przy ul. Filmowej, 22 Lipca, Wojska Polskiego i Jaracza, utworzono w Słupsku pierwszą w wojewódzkiej historii miast Spółdzielnię Fryzjerską. W lipcu 1950 roku prawie wszystkie słupskie zakłady fryzjerskie przystąpiły do spółdzielni a jej prezesem w pierwszym okresie był Kazimierz Targański.

Po Targańskim, kiedy już nasza spółdzielnia należała do województwa koszalińskiego, przejął obowiązki prezes Edward Bartoszewicz, który rozwinął działalność kulturalno-oświatową wśród fryzjerskiej braci — wspomina mistrz fryzjerski, pracujący i działający społecznie do dzisiaj Kazimierz Rutkowski. — Chłubił miasto był ówczesnie zespół taneczny fryzjerów. Mieliliśmy ładne stroje ludowe, budziłyśmy zainteresowanie mieszkańców miasta, gdy pojawiliśmy się na

ulicach podczas pochodu pierwszomajowego czy innych świąt. Zespół taneczny fryzjerów reprezentował województwo koszalińskie, do które-

SPÓŁDZIELNIA FRYZJERSKO-KOSMETYCZNA MA JUŻ 40 LAT

go ówczesnie należał Słupsk, na Centralnych Dożynkach w Szczecinie. Mieliliśmy także w naszej spółdzielni kilka dramatycznych, które wystawialiśmy. Wiele było kół zainteresowań i imprez dla dzieci i młodzieży, organizowanych przez nasze środowisko. Nazbieraliśmy w tamtych latach wyróżnień, dyplomów, nagród. To integrowało rzemiosło.

Po Edwardzie Bartoszewiczu prezesem słupskich fryzjerów był Kazimierz Rutkowski obchodzący swoje 50-lecie pracy zawodowej. Po nim przejął zawiadywanie zakładami spółdzielni Alfons Kulczyk. Od 1949 roku aż do śmierci w 1982 roku związana była ze spółdzielnią Mieczysława Herman — oddana działaczka spółdzielczości, społecznie ceniona i znana w Słupsku, długoletnia główna księgowa, a następnie prezeska spółdzielni. Bolesław Dyczkowski, który przejmował po niej „gospodarstwo” nie miał

żadnych kłopotów, w takim porządku pozostawiła po sobie wszystkie dokumenty. Warto podkreślić, iż spółdzielnia zawsze, przez minione 40 lat bazowała na własnych funduszach, nie czerpiąc kredytów bankowych i ani razu w swej 40-letniej historii nie poniosła strat.

Początki tej spółdzielni w Słupsku nie były łatwe — mówi obecna prezeska Helena Sadowska. — Wprawdzie zakłady były nieźle wyposażone, ale ich wygląd estetyczny, wystrój wnętrza — budziły zastrzeżenia. Dzisiaj dysponujemy 35 zakładami fryzjersko-kosmetycznymi w województwie słupskim. Prezentują one wysoki standard usług, są elegancko, estetycznie urządzone. Remontujemy nasze lokale regularnie co trzy lata. W wielu z nich są boazerie, piękne lustra, meble, nowoczesne urządzenia. Boryka się jednak nasza spółdzielnia z trudnościami. Sprzęt możemy kupować tylko za dewizy. Najtrudniej kupić suszarki ręczne, nożyce, maszynki do strzyżenia włosów, urządzenia niezbędne pedicurystkom i specjalistyczne urządzenia kosmetyczne. Krajowy rynek jest bardzo ubogi w ten sprzęt, a jak się coś pojawi, to natychmiast rozchwytywać wielkie aglomeracje. Najlepsze narzędzia, jakie udało nam się sprowdzić, pochodzą z NRD i RFN. No, ale to kosztuje...

Wśród 263-osobowej załogi Spółdzielni Fryzjersko-Kosmetycznej w Słupsku jest tylko 21 mężczyźni. Zawód się feminizuje... W trosce o zape-

wnienie kadry dla przyszłości spółdzielni szkoli się uczniów, którzy zatrudniani są w spółdzielczych zakładach. Obecnie w województwie słupskim przygotowuje się do podjęcia pracy zawodowej 51 uczniów, w tej liczbie tylko „dwóch chłopców. Oj, gdzie mistrzowie z tamtych lat „Witold”, „Antuan”, „Laurent”...

W roku swego 40-lecia spółdzielnia fryzjersko-kosmetyczna osiągnęła dobre wyniki ekonomiczne — obroty wyniosły 139 milionów złotych a wypracowany zysk — 6 milionów złotych. Ile się trzeba nabiegać, natrudzić, namachać nożycami czy suszarką aby taki wynik osiągnąć wiedzą tylko sami fryzjerzy...

Na zdjęciu: w 1951 roku w zakładzie przy ul. Pawła Findera w Słupsku pierwszy uczniowie spółdzielni fryzjerskiej ukończyli kurs zawodowy.

EWA CZINKE
Fot. repr. Zbigniew Bielecki

O nikim nie można zapomnieć

Związek Inwalidów Wojennych RP (po 1945 r. — ZIW PRL) powstał 12 IV 1919 r. na bazie Centralnego Związku Inwalidów Wojennych w Warszawie, Gospodarczego Związku Inwalidów Wojennych w Poznaniu, Związku Kalek i Byłych Wojskowych w Gnieźnie i ZWI w Krakowie. W 1919 r. liczbę inwalidów wojennych z ciężkimi uszkodzeniami zdrowia szacowano na ok. ćwierć miliona osób; była to zatem pokaźna grupa społeczna rozszkana po całym kraju. II wojna światowa przysporzyła, niestety, dodatkowych członków ZIW.

Na ziemi słupskiej pierwsze oddziały tego związku zainspirowały swoją działalność na przełomie lat 1946/47. Była ona dość niekonwencjonalna, bowiem członkowie związku rozpoczęli swoją aktywność od utworzenia Rejonowej Szkoły Ogrodniczo-Zawodowej w Słupsku, przygotowująccej inwalidów wojennych do zawo-

du. W dalszych latach rozwinęto spółdzielczość inwalidzką, która w znaczący sposób przyczyniła się do umożliwienia zatrudnienia niepełnosprawnych.

Przyszedł jednak rok 1950, kiedy to ZIW rozwiązano. Rzeczywistych powodów tej decyzji trudno dzisiaj dościsnąć, najprawdopodobniej wynikało to z obawy przed nadmiernym bogaceniem się spółdzielców-inwalidów (dysponowali stosunkowo dużym majątkiem trwałym — domy opieki, ośrodki czasowe, czasowo-lecznicze, sanatoria), a także z przesłanek doktrynalnych owego okresu, zakładających zbędność związku, ponieważ socjalizm miał generalnie rozwiązywać problemy egzystencjalne wszystkich obywateli państwa, a zatem i inwalidów.

Dopiero lata „odwilży” umożliwiły reaktywowanie związku. W Słupsku, w roku 1956 powstał powiatowy od-

ział ZIW. Prezesem oddziału został Antoni Multan, a działalność jego wspierali m. in. Włodzimierz Spirydowicz, Wacław Cichecki, Zygmunt Borzęcki, Ludwik Zapolski i inni. Pierwsze działania dotyczyły uporządkowania spraw emerytalnych, rentowych, opieki lekarskiej; czyniono starania o pozyskanie sprzętu rehabilitacyjnego.

Obecnie Wojewódzki Zarząd ZIW zrzesza w 6 oddziałach terenowych 1008 członków i podopiecznych. Są to starsi ludzie w wieku 70—90 lat, wymagający stałej troski i opieki. Związek nie jest pozbawiony problemów, dlatego też jego członkowie apelują do kompetentnych władz o umożliwienie nabycia nowoczesnego sprzętu dla inwalidów, podjęcie działań zmierzających do zniesienia barier architektonicznych i troskliwszą niż dotychczas opiekę socjalną. (wat)

Bez poselskiego mandatu

... i po wyborach

Znamy już nazwiska tych, którzy zostali wybrani posłami. A co słysząc u tych, którzy nie uzyskali wymaganej większości? Jana Sierkę, zastępcę dyrektora Najwyższej Izby Kontroli w Słupsku zastaliśmy w miejscu pracy.

Po gorączce wyborczej kampanii trzeba nadrobić zaległości. Co prawda koleżanki i koledzy z pracy starali się przez te ostatnie miesiące pomóc i wyręczyć mnie, ale zaległości trochę się zebrało. W tej chwili Inspekcja Robotniczo-Chłopska prowadzi kilka dużych kompleksowych kontroli, których wyniki będą już wkrótce znane. Normalnie, już przyjmuję interesantów. Trafiają do nas ludzie zawiedzeni, oszukani, pozbawieni pomocy. Staramy się im pomóc.

Pękata kasa pancerna, stojąca w gabinecie zastępcy dyrektora, zawiera ponad 350 różnej grubości teczek. Każda z nich dotyczy osobnej sprawy. Najczęściej do IRCh trafiają ludzie w sprawach mieszkaniowych. Dyrektorowi Sierce najbardziej utkwili w głowie przypadek, z jakim zetknął się w roku ubiegłym. O pomoc zwróciła się wówczas inwalidka, która kolejno odsyłana była przez różnego rodzaju urzędy. Dopiero interwencja Inspekcji pomogła w rozwiązaniu dramatycznej sytuacji mieszkaniowej kobiety.

Jan Sierka przyjmuje kolejnego interesanta. Tym razem jest to robotnik, którego zwolniono z pracy w ramach redukcji, a który nie poczuwa się do winy. Do protokołu nanoszone są odpowiednie dane, później w ciągu kilku dni sprawa zostanie wyjaśniona. W chwili przerwy wracamy do wyborów. Czy fakt, że wyborcy postawili na konkurentkę, czyli Mariannę Borowską, oznaczał będzie w konsekwencji odsunięcie się od życia politycznego? — pytam Jana Sierkę.

Nie ma oczywiście o tym mowy. Każdy, kto przystępował do tych demokratycznych wyborów, musiał liczyć się z ewentualną porażką. Korzystając z okazji chciałbym wszystkim, którzy oddarli mi zaufaniem serdecznie podziękować. Gratuluję również konkurentce, pani poseł Borowskiej. Już na początku kampanii mówiłem, że wolę w tych wyborach być pokonanym, niż uchodzić za zwycięzcę w poprzednich. Myślę, że ostatnie wybory, to była dobra lekcja dla mojej partii. I z lekcji tej musimy wyciągnąć szybko wnioski. Brak konsolidacji, pozorne działania koalicyjne doprowadziły do wyniku jaki mamy. W następnych wyborach popełnić tego błędu nie można. Kampanię musimy prowadzić w taki sposób, jak robi się to w innych krajach. Ostro, bezkompromisowo i jednoznacznie. Walczyć się tak, jak pozwala przeciwnik.

— A co z programem?

— Program jest nadal aktualny. W dalszym ciągu uważam, że najważniejszą sprawą, obok wszystkich zmian strukturalnych, jest rozwiązanie kwestii mieszkaniowej. Każdy, komu problem ten uda się rozwiązać, może liczyć na społeczne wsparcie i polityczny sukces. Dziś nadszedł czas wyboru między sprawami, które na załatwienie mogą poczekać, a tymi, które muszą być załatwione już, zaraz, natychmiast. (gip)



Apteka Szpitalna, mieszcząca się przy ul. Walowej w Słupsku to nie tylko dystrybutor leków gotowych dla placówek służby zdrowia i szpitali, lecz także producent wielu medykamentów.

Na zdjęciu: Katarzyna Labuda przygotowuje lek dla Oddziału Chirurgii Dziecięcej słupskiego Szpitala. (bz)

Fot. Zbigniew Bielecki

ZU-53, który postanowił wybrać publiczny środek krytyki angażując w swoje prywatne sprawy tak porywną gazetę, jaką jest „Głos Pomorza”.

Z racji pełnionej funkcji i odpowiedzialności za dobre imię naszego zakładu usługowego nr 53 proszę o publikację w całości mojego pisma oraz potrzebę konsultowania podobnych przypadków konfliktowych na linii pokrzywdzony — krytykowany z obydwojema zainteresowanymi stronami przed drukiem artykułu w prasie. Co do wiarygodności mojego wyjaśnienia zostawiam to redakcji „Głosu Pomorza” oraz klientom korzystającym z usług naszego zakładu, których serdecznie zapraszamy oferując w miarę możliwości zaopatrzeniowy i technicznych, swoje usługi”.

Od redakcji. Redakcja działająca na zasadzie wzajemnego zaufania. Wierzymy więc naszym Czytelnikom i im najczęściej przysługujemy rację. Rzadko się bowiem zdarza, aby celowo wprowadzali nas w błąd. Jeśli jest inaczej, pozostaje to już sprawą sumienia zainteresowanego. Panu J. Wieczorkowi dziękujemy za wyjaśnienie i cieszyć nas tylko może fakt, iż tak mocno walczą o dobre imię firmy. Fakt pozostaje faktem, że telewizor wydano innej osobie. Tłumaczyć może jedynie to, iż numer na karcie na praw, drukach ścisłego rozrachunku były źle wybite, trudne do odczytania i że akurat pod kolejnymi numerami były zarejestrowane identyczne dwa telewizory — w tej samej ciemnonorzechowej obudowie, co mogło zmylić wydającego sprzęt — ucznia. Po prostu — złośliwość przedmiotów martwych. Naszego Czytelnika zaś prosimy o zapłacenie za naprawę, którą wykonano. Zdawać się może, iż jest to bardzo drogo, ale, jak poinformowałem nas kierownik punktu usługowego, od 1 kwietnia br. wzrosły opłaty za usługi o prawie 300 proc. Mamy nadzieję, iż obie strony porozumieją się w całej tej sprawie. J. A.

Ubolewam nad treścią artykułu opublikowanego w „Głosie Pomorza” w dniu 17.06.89, w którym górę wzięło jednostronne oskarżenie Klienta w stosunku do

Telefony

SŁUPSK 991 — Pogotowie Energetyczne, 992 — Pogotowie Gazownicze, 993 — Pogotowie Ciepłownicze, 994 — Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne, 997 — MO, 998 — Straż Pożarna, 999 — Pogotowie Ratunkowe, podstacja przy ul. Banacha, tel. 31-371, 913 — Biuro Numerów, 955 — Automatyczna Informacja Paszportowa, Informacja Kolejowa, 933 — Pociągi przyjeżdżające do Słupska, 934 — Pociągi odjeżdżające ze Słupska. Telefon zaufania „A” tel. 242-78, czynny w środy i piątki — g. 16—20; Informacja o komunikacji miejskiej MPK w Słupsku — 278-67. Telefon zaufania 280-35 czynny codziennie w godz. 15—20 (soboty 9—17).

Dyżury

SŁUPSK — Apteka nr 77002, ul. Wojska Polskiego, tel. 228-93, LĘBORK — Apteka nr 77007, ul. Czołgistów, tel. 21-705.

Kino

SŁUPSK: MILENIUM — sala Pomorska „W imię przyjaźni” (fr. l. 18) — 16.00, 18.00, 20.00, sala Mieszkowski „Grek Zorba” (USA l. 15) — 17.00, 19.45, sala Anna — seanse wideo — 15.45, 17.30, 19.15, 21.00.

POLONIA — „Penelope” (pol. l. 18) — 14.30, 16.30, 18.30, seanse wideo — 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, wideorama — duża sala — 20.30, MŁODZIEŻOWE CENTRUM KULTURY (al. 3 Maja) — nieczynne.

BYTÓW: ALBATROS — „Wirujący seks” (USA l. 15)

CZARNE PRZODOWNIK — „Ostatni cesarz” (ang. l. 15), WIARUS — nieczynne, CZŁUCHÓW: UCIECHA — „Wojenne dzieciństwo” (NRD l. 12), seanse wideo — 16.00, 17.45 DAMNICA: RELAKS — „Złote dziecko” (USA l. 12),

DEBRZNO: PIONIER — „Malone” (USA l. 18), KLUBOWE — „Ognisty anioł” (pol. l. 18), DEBNICA KASZUBSKA: JUTRZENKA — „Maski” (fr. l. 15),

KEPICE: PRZYJAŹŃ — „Wyznawcy zła” (USA l. 18),

ŁĘBA: RYBAK — „Harry i Hendersonowie” (USA b.o.), „Supergirla” (USA l. 18), MIASTKO: GRAZYNA — „Zagadka nieśmiertelności” (ang. l. 18)

PRZECHEŁWO: JEDNOŚĆ — „Gliniarz z Beverly Hills II” (USA l. 15),

REDZIKOWO: DELTA — „Śmiercionośna ślicznotka” (USA l. 18),

SIEMIOWICE — nieczynne,

SLAWNO: SŁAWA — „Pilkarski poker” (pol. l. 15),

USTKA: DELFIN — „Gliniarz z Beverly Hills II” (USA l. 15), „Sztuka kochania” (pol. l. 18), (GM)

Konto Szpitala:
NBP Słupsk
77002-4949-132

Oszczędnością i pracą...

Słupsk. Gromadzenie pieniędzy na książeczkach oszczędnościowych ma wśród młodzieży swoją tradycję. Oszczędzaniu w szkołach sprzyja ogólnopolski konkurs SKO, prowadzony pod patronatem banków spółdzielczych. Przed kilkoma dniami Bank Gospodarki Żywnościowej w Słupsku podsumował międzyszkolną rywalizację za ubiegły rok. Oceną objęto 4 kategorie szkół.

Wśród szkół podstawowych niepełnych zwycięstwo przypadło SKO w Sylczynie, gm. Parchowo która wyprzedziła Gołczewo i Sierpów w gm. Człuchów. Najlepszą SKO opiekuje się nauczycielka Danuta Pawlak. Spośród szkół podstawowych liczących do 300 uczniów najlepsza okazała się SP z Żukówka w gm. Parchowo (opiekun Krystyna Kowalik). Na kolejnych lokatach uplasowały się: SP dla Dzieci Głuchych w Sławnie i SP w Nakli gm. Parchowo. W kategorii powyżej 300 uczniów zdecydowanie wygrała Szkoła Podstawowa w Przechlewie (opiekun Halina Dorawa). Na kolejnych pozycjach sklasyfikowano SP nr 1 w Sławnie i SP w Koczale. Najlepsza w pionie szkół ponadpodstawowych okazała się Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Dzieci Głuchych w Sławnie (opiekun Leokadia Gawlik). Drugie i trzecie miejsca zajęły: Zespół Szkół Mechanicznych w Miastku i Zasadnicza Szkoła Rolnicza w Łodzierzy.

Wyrobienie nawyku oszczędzania wśród najmłodszych to jedno z ważnych zagadnień wychowawczych. Bardzo dobrze realizuje się je w gminie Parchowo, gdzie aż 4 szkoły znalazły się na czołowych lokatach w województwie słupskim. Wyróżnić również warto Zasadniczą Szkołę Zawodową w Sławnie dla Dzieci Głuchych i Szkołę Podstawową w Przechlewie. Ta ostatnia od kilku lat znaj-

duje się w czołówce krajowego ogólnopolskiego konkursu SKO.

Kwoty gromadzone na książeczkach przez młodzież w Przechlewie pochodziły nie tylko z systematycznych wpłat. Na zbiorcze konto wpływały pieniądze za surowce wtórne i opakowania szklane. Sprzedawano też runo leśne i ziola. Za kasztany, żółędzie i buczynę zapłaciło koło łowieckie „Głuszczyk”.

Na samym gromadzeniu pieniędzy nie kończyła się jednak praca uczniów w Przechlewie. Organizowano konkursy rysunkowe i plastyczne pt: Październik — miesiącem oszczędności. Przygotowano wystawę fotograficzną z działalności SKO. Idee oszczędzania popularyzowano nawet w trakcie występów artystycznych szkolnego zespołu wokalo-muzycznego.

Wkłady na koncie w końcu kwietnia wyniosły w Przechlewie prawie 3,1 mln zł. Na jednego ucznia daje to 6.881 zł. Podkreślić warto doskonałą współpracę miejscowego Banku Spółdzielczego, którym kieruje inż. Bronisław Kołodziej, z przechlewicką szkołą. Pieczę finansową z ramienia tej jednostki sprawuje Jan Kamiński.

Za dotychczasową działalność Rada Wojewódzka BGŻ w Słupsku ufundowała dla Szkoły Podstawowej w Przechlewie puchar na stałe. Od przyszłego roku szkolnego puchary przechodnie przypadną tym szkołom, które zwyciężą w każdej z 4 kategorii.

Oszczędzanie warto się uczyć od najmłodszych lat. Za zgromadzone kwoty dziecko może kupić sobie wymarzoną rzecz czy też pojechać na atrakcyjną wycieczkę. Nadchodzące wakacje to nie tylko okazja do wypoczynku, ale też wiele możliwości wzbogacenia uczniowskiej kasy. Warto o tym przypomnieć szczególnie rodzicom, gdyż oszczędnością i pracą ludzie się bogacą... (jut)

ŚLADEM PUBLIKACJI

... pod takim tytułem zamieściliśmy 17 bm. notatkę na temat omyłkowo wydane go telewizora po naprawie innej osoby w zakładzie usługowym RTV nr 53 w Słupsku przy ul. Pstrowskiego 10. Kierownik zakładu Jarosław Wiecezorek przysłał nam w tej sprawie obszernie wyjaśnienie. Ponieważ każdy ma prawo do obrony i łamy gazety służą tak jednej stronie, jak i drugiej wyjaśnienie drukujemy w całości spełniając życzenie kierownika zakładu.

„Treść artykułu jest formą skargi klienta Wojciecha R. W obecnej sytuacji politycznej w PRL każdy ma prawo do wypowiedzenia swoich poglądów, rozczarowań, skarg itp. Ubolewam tylko nad zbyt pochopną decyzją redakcji „Głosu Pomorza” publikacji artykułu godzącego w imię i funkcjonowanie ZU-53 bez próby nawiązania kontaktu z naszym punktem usługowym, wysłuchania zdania strony krytykowanej (przecież istnieją telefony i nie dziela nas bezkresne odległości). W przypadku nie udokumentowanych pomówień przez środki masowego przekazu jakim jest „Głos Pomorza” mam prawo poprzez drogę sądową żądać oficjalnych przeprosin na tych samych łamach oraz publikacji w całości treści mojego wyjaśnienia, które byłem zmuszony z racji mojej funkcji przedstawić do publicznej wiadomości.

Zakład nasz funkcjonuje od 1983 roku, tj. od momentu powstania osiedla i jest jedynym punktem usługowym na Osiedlu BPL świadczącym usługi w bardzo szerokim zakresie w przeciwieństwie do innych placówek usługowych pokrewnych firm. Wykonujemy usługi napraw sprzętu telewizyjnego, radiowego oraz jako jedyny zakład w

„Gdzie jest telewizor?”

województwie słupskim prowadzimy autoryzowany serwis naprawy odbiorników telewizyjnych oraz innego sprzętu produkcyjnego renomowanej japońskiej firmy „Orion-OTAKE” sprzedawanego na polskim rynku w placówkach „Baltony” i „Pewexu”. Kończąc w skrócie wyjaśnienie odnośnie do działalności zakładu usługowego chcę przejść do sedna sprawy, która zbulwersowała mnie i moją żonę.

6 czerwca br. pan Wojciech R. dostarczył do ZU-53 odbiornik telewizyjny marki rubin-714 o numerze fabrycznym 365 zgłaszając usterkę — nieprawidłowe kolory, brak ostrości oraz wymianę gniazdek antenowych. Chcąc nadmienić, że w ubiegłym roku klient dokonał w naszym zakładzie wymiany kineskopu w swoim telewizorze. Odnosnie do zgłaszanej usterki — nieprawidłowe kolory — mam prawo wyjaśnić, że pan R. usiłował dokonać reklamacji wyżej wspomnianego kineskopu na koszt WPHW w Słupsku. Kineskop po badaniach technicznych w ZU-53 okazał się pełnosprawnym podzespołem odbiornika i rozczucie klienta odnośnie wymiany gwarancji na nowy zostały odrzucone przez naszą placówkę serwisową. W kwestii budzącej wątpliwość prośbę o powołanie biegłego rzeczoznawcę w celu wydania opinii co do parametrów technicznych kineskopu w otw. rubin-714 będącego własnością pana Wojciecha R. W odbiorniku dokonano czynności naprawczych polegających na regulacji kolorów oraz na życzeniu klienta wymiany dwóch gniazdek antenowych. Za ww. usługę oraz zużyty materiał został wystawiony rachunek K. N. 734599 na kwotę 8040 zł. Przyjmując w dniu 6 bm.

telewizor klienta do naprawy na pokwitowaniu został wyznaczony termin naprawy — 14 dni. Klient przyjechał po odbiór sprzętu 13 czerwca br. nie upewniając się telefonicznie czy jego odbiornik został już naprawiony, tj. 7 dni przed wyznaczonym terminem na K.N. Nieprawdą jest również stwierdzenie klienta opisanego w artykule jakoby „telewizor odebrał syn”. 13 bm. ze względu na potrzebę technicznej ekspertyzy kineskopu w terminie regulowanym uchwałą Rady Ministrów z 13 czerwca 1983 roku nr 71 odbiornik nie został wydany panu Wojciechowi R. Z uwagi na brak referentki w zakładzie zaszła pewna nieprawidłowość w kolejności rozliczania kart napraw, które są drukami ścisłego rozrachunku i których numery zostały nieczytelnie ostemplowane w administracji WPHW. W celu wyjaśnienia nieprawidłowości klient został poinformowany w ustawowym terminie uwiadomionym na pokwitowaniu, uprawniającym do odbioru swojego aparatu telewizyjnego. Stało się jednak inaczej. 15 czerwca br. tj. w pięć dni przed terminem wyznaczonym przez zakład, odbiornik pana Wojciecha R. na skutek licznych interwencji klienta w dyrekcji WPHW został oddwieziony takśkąd do mieszkania klienta. I tu zaszła nieoczekiwana sytuacja. W obecności dwóch techników zakładu oraz kierownicy „taxi” pan Wojciech R. odmówił zapłaty za wykonaną usługę w kwocie 8040 zł. oraz zapłaty za przewóz odbiornika — 4.950 zł.

Ubolewam nad treścią artykułu opublikowanego w „Głosie Pomorza” w dniu 17.06.89, w którym górę wzięło jednostronne oskarżenie Klienta w stosunku do

I-ligowe ostatki



W sobotę rozegrano zaległy mecz I ligi piłkarskiej, w którym Pogon Szczecin pokonała Śląsk Wrocław 2:1 (1:1). Wynik ten nie miał większego wpływu na układ w tabeli. Pogon awansowała na 13 miejsce, ale i tak musi stanąć do barażu o pozostanie w ekstraklasie.

Końcowa tabela:

1. Ruch Chorzów	52	48-18
2. GKS Katowice	47	50-24
3. Górnik Zabrze	45	55-29
4. Legia Warszawa	43	41-19
5. Stal Mielec	33	35-27
6. Lech Poznań	33	38-22
7. Widzew Łódź	29	27-27
8. Jagiellonia	29	22-27
9. Śląsk Wrocław	28	34-35
10. ŁKS Łódź	26	34-45
11. Olimpia Poznań	25	33-41
12. Wisła Kraków	23	35-48
13. Pogon Szczecin	20	34-50
14. GKS Jastrzębie	19	24-43
15. Górnik Wałbrzych	15	22-44
16. Szombierki Bytom	13	33-57

★ ★ ★

W pierwszych meczach barażowych o II ligę piłkarze uzyskali następujące wyniki: **Górnik Knurow — Miedź Legnica 1:2 (0:1)**, **Bug Wyszków — Stilon Gorzów 0:0**, **Resovia — GKS Tychy 3:2 (2:1)**, **Bałtyk Gdynia — Garbarnia Kraków 1:0 (1:0)**, **Odra Wodzisław — Elana Toruń 2:0 (1:0)**, **Piast Nowa Ruda — Stal Stocznia Szczecin 2:2 (2:0)**, **Lechia Gdańsk — Włocławski Pabianice 4:1 (2:0)**.

Losowanie ME



W Stuttgarcie odbyło się losowanie finałów Mistrzostw Europy w siatkówce kobiet i mężczyzn. Polki, które walczyły będą w RFN od 2 do 10 września spotkają się w grupie II z Bułgarią, Francją, Włochami, NRD i CSRS. Nasza męska reprezentacja rywalizować będzie w Szwecji od 23 września do 1 października, także w grupie II — z Grecją, Holandią, Rumunią, ZSRR i Jugosławią.

Komunikat totalizatora

PP Totalizator Sportowy informuje, że wprowadzone zostały zmiany w zestawie par na zakłady organizowane w dniach 1/2 i 8/9.07.89 r.

W miejsce drużyny Eintracht Frankfurt (RFN) wystąpi Hannover 96 (RFN). Szczegóły w kolekturach „toto”.

Zmiany niniejsze wynikają z przekazanej nam decyzji „Intertoto” za co serdecznie przepraszamy wszystkich grających.

Warcabiści wrócili z ZSRR

Ekipa warcabistów LZS Darłowo uczestniczyła w międzynarodowym turnieju narodów w ZSRR. Na stu polach o zwycięstwo ubiegało się szesnastu zawodników w rywalizacji indywidualnej.

Pierwsze miejsce zajął **Nikołaj Miśczanski (ZSRR)** — 6,5 pkt. **Maria**

T. Jagoda z Koszalina zwycięzcą turnieju kibiców

Mieszkaniec Koszalina, **Tomasz Jagoda** został zwycięzcą konkursu „Olimpiady 1988 — Seul, Calgary”, który zorganizował Zarząd Miejski TKKF przy współudziale naszej redakcji. W nagrodę otrzymał okazały puchar. P. Jagoda zgromadził 16 pkt.

W finałowym turnieju wzięło udział 10 osób. Po eliminacjach zostało sześciu najlepszych. Zwycięzcę głównej rozgrywki już wymieniliśmy. Po trzech turach pytań **Ryszard Gzik** z Koszalina i **Wojciech Kurpiewski** ze Szczecina mieli po 15 pkt. O drugiej lokacie zdecydowały rzuty do kosza. Lepsi byli koszalini (2:1 na pięć prób). Czwarte miejsce zajął uczeń SP w Bytowie, **Piotr Gawron** — 13 pkt., piąty był **Tomasz Kirko** z Jezierzyc — 11 pkt., a szósty — **Roman Strzałkowski** z Darłowa — 5 pkt.

W hali KOSiR odbył się też turniej sportowo-rekreacyjny „Baw się razem z nami”, ale na starcie stanęli tylko przedstawiciele FMB „Bumar” w Koszalinie. Z niewyjaśnionych przyczyn nie stawili się bowiem reprezentanci „Tepa”. Ekipa „Bumar” podzieliła się na dwie części i między sobą walczyła w ośmiu konkurencjach, m. in. w torze przeszkód, słomienie z kijem hokejowym, biegach w pletwach i rzutach do kosza. Wygrał i zespół, ale minimalnie!

Nieudany atak na rekord świata



Po raz kolejny nie udało się czwórce sprinterów amerykańskich z klubu Santa Monica atak na rekord świata w stafecie 4x200 m. Sześciokrotny mistrz olimpijski **Carl Lewis** wraz ze swym zwycięzcą w biegu na 200 m z Seulu **Joe DeLoachem** oraz **Levroy Burrellem** i **Floydem Heardem** uzyskali rezultat 1.20,33 czyli o 0,07 sek. gorzej niż w 1978 r. **Joel Andrews**, **James Sanford**, **Billy Mullins** i **Clency Edwards** reprezentujący zespół Uniwersytetu Południowej Kalifornii Lewis i koledzy ustanowili rekord życiowy, a w wypowiedziach po biegu w podparyskiej miejscowości St. Denis twierdzili, że na pewno poprawią w najbliższym czasie 11-letni wynik swych rodaków.

W St. Denis startowali także polscy tyczkarze. **Mirosław Chmara** i **Ryszard Kolasa** nie błysnęli formą zajmując 6 i 5 miejsce słabym rezultatem 5,35. Wygrał Amerykanin **Dave Kenworthy** — 5,60.

Nieco wyżej w klasyfikacji — na 3 pozycji — uplasowała się w skoku w dal **Agata Karczmarek**, ale wynik 6,33 chwały nie przynosi.

Czwórmecz w Anglii

W Birmingham w lekkoatletycznym czwórmeczu w punktacji kobiet zwyciężyły zawodniczki radzieckie — 170 pkt. przed USA — 160, W. Brytanią — 119 RFN — 99 pkt. Wśród mężczyzn najlepsi okazali się lekkoatleci USA — 216 pkt., wyprzedzając Brytyjczyków — 191 pkt., zawodników ZSRR — 172 i RFN — 152 pkt.

Drugiego dnia zawodów najlepszy wynik uzyskała **Galina Cziściakowa** skacząc w dal 7,27 m i wyprze-

dając **Larise Bieriesnąją** (obie ZSRR) — 7,18. Ich rodak **Grigorij Jegorow** skoczył o tycze 5,65 m, a Amerykanin **John Regis** przebiegł 200 m w 20,65 sek.

Wcześniej padł rekord Europy w biegu na 110 m ppl. Ustanowił go wicemistrz olimpijski z Seulu Brytyjczyk **Colin Jackson** wygrywając konkurencję w czasie 12,99. Poprzedni rekord Europy należał do tego samego zawodnika i wynosił 13,11 sek.

Jackson odniósł swe pierwsze zwycięstwo na otwartym stadionie, nad mistrzem olimpijskim — **Rogerem Kingdomem** (USA), który w Birmingham wystartował pechowo, przewracając się na pierwszym płotku.

Gwardia gra dalej



W rewanżowym spotkaniu o wejście do III ligi piłkarze **Gwardii Koszalin** pokonali u siebie **Energetyka Gryfonia 2:1 (2:1)** i zdobyli awans do drugiej tury pojedynków.

W pierwszym meczu rozstrzygnięcia padło w pierwszych 19 minutach gry (1:1). Podobnie było wczoraj. Najpierw w 15 min. do podania wyszedł **F. Puzyr** i pewnie pokonał bramkarza gości. Wkrótce było 2:0 dla gwardzistów, a cełnym strzałem popisał się **R. Dymkowski**. Jednak w 19 min. energetycy uzyskali kontaktową bramkę po sprytnej akcji **M. Trawiera**. Jeszcze przed przerwą wynik mógł być wyższy, ale **Dymkowski** nie wykorzystał okazji.

Po przerwie nadal przeważali koszalini, a najdogodniejszą sytuację podbramkową zaprzepaścił w 60 min. **J. Wojnicki**.

Przeciwnikiem gwardzistów w dalszej i ostatecznej rywalizacji o III ligę będzie **Lubuszanin Trzcianka**, który w Poznaniu wprawdzie uległ **Lechowi II** 2:3 (0:3), ale uprzednio był lepszy (3:1).

Drugą turę baraży **Gwardia Koszalin** rozpocznie 2 lipca spotkaniem na wyjeździe, a rewanżowy mecz wyznaczono na 9 lipca. Trzymamy kciuki!

W spotkaniach ligi międzywojewódzkiej juniorów makroregionu wielkopolskiego piłkarze **Gwardii Koszalin** zremisowali na wyjeździe z **Błękitnymi Stargard 1:1**, a zawodnicy **Victorii Sianów** ulegli u siebie **Stilonowi Gorzów 2:5**.

Jeszcze była szósta — 4,5 pkt. **Wiesław Zajac** był ósmy — 4 pkt., a **Roman Strzałkowski** — dziewiąty — 3,5 pkt.

Darłowanie stoczyli także spotkania z reprezentacją kolchozów tatarskich, wygrywając 3:1.

Fatalny błąd komputera

Zrozumiały protest wywołały wyniki do III ligi piłkarskiej Anglii na przyszły sezon, którego dokonał komputer. Nie jego to zresztą wina. Martwe urządzenie wyznaczyło mecz **Sheffield Wednesday — Liverpool** na 16 kwietnia, a więc dokładnie na jeden rok i jeden dzień po pamiętnej tegorocznej tragedii na stadionie Hillsborough, podczas której śmierć poniosło 96 osób. Wówczas też mecz grały zespoły z Sheffield i Liverpoolu.

Przeciwko „nietaktowi” komputera zaprotestowali kierownicy obu zainteresowanych klubów, a także policja w Sheffield. Przedstawiciel związku piłkarskiego oświadczył, że władze uczynią wszystko, by to zmienić.

UEFA karze



Komisja Dyscyplinarna UEFA rozpatrywała na swym posiedzeniu wypadki odstępstwa od regulaminu podczas ostatnich spotkań międzynarodowych i klubowych, odbywających się pod egidą tej organizacji. Włoski klub **SC Napoli** ukarany został grzywną w wysokości 100 tys. franków szwajcarskich za nieodpowiedzialne zachowanie kibiców podczas meczu Pucharu UEFA z **VFB Stuttgart 3** maja br. Z trybun padały na boisko liczne petardy i świece dymne. Inny włoski klub **Sampdoria Genua** został ukarany za podobne wykroczenia kibiców grzywną wysokości 20 tys. franków szwajcarskich. Łączna suma kar nałożonych na kluby podczas piątkowego posiedzenia wyniosła 180 tys. franków szwajcarskich.

Ukarani zostali także zawodnicy. Od udziału w siedmiu meczach drużyny narodowej odsunięty został **Grek Aristidis Karasavdis**, który podczas spotkania drużyn młodzieżowych Dania — Grecja, 16 maja br. zaatakował sędziego. Inny zawodnik grecki **Panayotis Kiparis** za wyjątkowo brutalną grę odsunięty został od pięciu meczów. Kara pięciu spotkań nałożona została także na Austriaka **Andreasa Poigera**.

Mecz w Ustce

W sobotę w Ustce odbył się międzynarodowy mecz piłkarski z udziałem miejscowego Jantara i reprezentacji miasta Kappelen z RFN. Po ładnej grze spotkanie zakończyło się remisem 2:2 (1:0). Bramki dla gospodarzy zdobyli: **M. Fila** (39 min.) i **D. Magalski** (57 min.), a dla gości — **M. Mieler** (51 min.) i **O. Bricke** (54 min.). Widzów 500.

Po meczu organizatorzy zaproszowali obu drużynom strzelanie rzutów karnych. Zawodnicy gości wygrali 5:3.

Zmiany w kadrze



W składzie reprezentacji polskich bokserów, którzy 25 bm. odlecają do Chicago na międzynarodowy mecz ze Stanami Zjednoczonymi zaszły zmiany.

Wycofany został z ekipy **Robert Ciba** — brązowy medalista mistrzostw Europy w wadze koguciej. Powołano natomiast wicemistrza kontynentu **Dariusza Czerniaka**, który miał nie uczestniczyć w tej wyprawie.

Popis Gallisa



W sobotę późnym wieczorem zakończył się drugi półfinałowy mecz koszykarskich mistrzostw Europy. O broń złotego medalu — Grecy po dramatycznej grze pokonali mistrzów olimpijskich z Seulu — koszykarzy ZSRR 81:80 (45:44).

Najwięcej punktów zdobyli: dla Grecji — **Galis** — 45, a dla ZSRR — **Tichonienko** — 22 i **Sabonis** — 19.

Koszykarze Jugosławii w pierwszym meczu półfinałowym nadspodziewanie łatwo uporali się z Włochami, wygrywając 97:80 (52:43).

Najwięcej punktów zdobyli: dla Jugosławii — **D. Petrovic** — 24, **Paspalji** — 18, **Kukoć** — 15; a Włoch — **Del Agnelo** — 13.

Wynik meczu finałowego ME odamy jutro.



O krok od sensacji!

Comindex zdobywcą trofeum

Tylko 480 sekund brakowało piłkarzom LZS Diament Trzebielino do pełni szczęścia, czyli wygrania finałowego meczu wojewódzkiego Pucharu Polski w Słupsku z Comindexem Damnica. Od 50 min. dość niespodziewanie prowadzili oni bowiem po strale swego najlepszego zawodnika, **W. Grabowskiego**. Dopiero w 82 min. wyrównał rezerwowo piłkarz Comindexu, **W. Gryglewicz** (zmienił grającego trenera **Zb. Zaborowskiego**) i trzeba dodać, że była to pierwsza akcja tego piłkarza!

Remisowym rezultatem (1:1) zakończył się pojedynek w normalnym czasie. Zatem zgodnie z regulaminem sędzia **R. Nowakowski** zarządził dogrywkę. Już na jej początku mecz został praktycznie rozstrzygnięty, po celnych strzałach **J. Ogorzelskiego** (92 min.) i **W. Puzona** (97 min. z rzutu karnego). Wynik meczu na 4:1 ustalił w 115 min. **J. Ogorzelski**.

Spotkanie od początku toczyło się pod dyktando lepszych technicznie i bardziej doświadczonych piłkarzy z Damnicy, chociaż trzeba przyznać, że ambitni gracze z Trzebielina groźnie kontratakowali. Tylko świetna dyspozycja bramkarza Comindexu, **J. Boby** uchroniła zespół od utraty goli.

Zwycięzcy uhonorowani zostali głównym trofeum przez prezesa SOZPN, **B. Gaillarda**. Natomiast przewodniczący Wydziału Gier i Dyscypliny, **L. Gross** wręczył kapitanowi Diamentu pamiątkowy puchar za dobrą postawę zespołu w rozgrywkach.

Mecz oglądało około 1500 osób.

Na zdjęciu: drużyna Comindexu.

Fot. Zbigniew Bielecki

Proces w Toronto

Byli kanadyjski długodystansowiec **Bruce Kidd** zeznał jako kolejny świadek w procesie wyjaśniającym aferę **Bena Johnsa**. Jak powiedział, kanadyjscy sportowcy są wykorzystywani przez system, który wymaga osiągnięć na światowym poziomie, natomiast bardzo słabo za nie wynagradza.

„Najlepsi kanadyjscy sportowcy podobnie jak artyści są ambasadorami naszego kraju. Tymczasem otrzymują oni zapłatę na poziomie najniższego uposażenia pracowników służby dyplomatycznej” — powiedział Kidd — uczestnik finałów olimpijskich na 5 i 10 km w Tokio w 1964 roku.

Kanadyjscy sportowcy otrzymują pieniądze, bądź karty kredytowe rząd federalny w zależności od miej-

Puchar Polski dla Legii

Po raz ósmy piłkarski Puchar Polski przypadł drużynie stołecznej Legii. To trofeum legioniści zdobyli w Olsztynie, wygrywając w finale z Jagiellonią Białostok 5:2 (3:1).

Legia po raz 12 wystąpiła w finale Pucharu Polski, a zwycięsko kończyła rywalizację w 1955, 56, 64, 66, 73, 80, 81 i 89 r. Piłkarze białostoccy w finale PP grali po raz pierwszy.

Legia zdobyła więc prawo gry w Pucharze Zdobywców Pucharów. W Pucharze Europy polski futbol będzie reprezentował Ruch Chorzów, a w Pucharze UEFA — GKS Katowice i Górnik Zabrze.

Legia jest rekordzistą rozgrywek o Puchar Polski, ośmiokrotnie wpisywała się na listę zwycięzców tej rywalizacji. Prócz Legii PP zdobywali: Górnik Zabrze — 6 razy, Zagłębie Sosnowiec — 4, Lech Poznań — 3, Wisła Kraków, Ruch Chorzów i Śląsk Wrocław po 2 oraz Polonia Warszawa, Gwardia Warszawa, ŁKS Łódź, Stal Rzeszów, Arka Gdynia, Lechia Gdańsk, Widzew Łódź i GKS Katowice.

Dobry występ w Duisburgu



Bardzo dobrą formę zaprezentowali polscy kajakerzy na międzynarodowych zawodach w Duisburgu. Pierwszego dnia w wyścigach na dystansie 500 m **Isabella Dylewska** okazała się najlepszą w K-1 kobiet, a **Marek Łbik** i **Tomasz Goliński** zwyciężyli w konkurencji C-2.

Z innych polskich osad dwójka kajakarzy **Maciej Freimut** i **Wojciech Kurpiewski** zajęła 3 miejsce, natomiast na 2. pozycji ukończyła konkurencję nasza czwórka kanadyjska.

TOTEK

I losowanie: 13 — 15 — 18 — 31 — 34 — 45
II losowanie: 5 — 22 — 23 — 27 — 40 — 48

Puchar Świata w szachach

A. Karpow dopiero drugi

Drugiej z rzędu porażki doznał były mistrz świata **Anatolij Karpow** w turnieju o Puchar Świata w Rotterdamie. Po przegranej w 15 rundzie z innym szachistą radzieckim **Waleriem Salowem**, w 16 turze gier Karpow uległ grając białymi po 50 posunięciach obrony słowiańskiej Jugosłowianinowi **Ljubomirovi Ljubojewiciowi**. W ostatniej rundzie Karpow po 6-godzinnej partii uległ Brytyjczykowi **Johnowi Nunnowi**. Tym samym wygrał turniej 37-letni Holender **Jon Timman** — 10,5 pkt.

Matt Biondi zrezygnował...

Zdobywca siedmiu medali w pływackich zawodach olimpijskich w Seulu — **Matt Biondi**, występował ostatnio w reprezentacji USA w... piłce wodnej. Zamierzał właśnie w tej dyscyplinie wystartować w I.O. w Barcelonie w 1992 r.

Próba przekwalifikowania się zakończyła się jednak fiaskiem. Biondi został przez trenera usunięty z kadry. Doskonały pływak stwierdził po tym samokrytycznie: „Zaczynać od zera w nowej dyscyplinie po wielu latach treningu pływackiego, okazało się niemożliwością. Powróć więc na basen pływacki”. Biondi po raz pierwszy, po igrzyskach w Seulu, startować będzie w zawodach pływackich w dniach 13—16 lipca w Los Angeles.

Wskrócie

★ **TRZECH** żużlowców CSRS, dwóch Polaków i po jednym reprezentancie RFN, Węgier i ZSRR awansowało w Rybniku do finału kontynentalnego indywidualnych mistrzostw świata na żużlu, który odbędzie się 12 sierpnia w Debrzynie.

★ **PODCZAS** lekkoatletycznych zawodów w Neubrandenburgu reprezentantka NRD **Silke Wylluda** uzyskała najlepszy w tym roku na świecie rezultat w rzucie dyskiem 72,72 m.

★ **PIŁKARZE** Borussia Dortmund wywalczyli puchar RFN. W finałowym meczu pokonali oni w Berlinie Zachodnim Werder Bremę 4:1 (1:1).

★ W FINALE tenisowego turnieju kobiet w Eastbourne **Martina Navratilova** pokonała **Raffaellę Reggi** 7:6 (7:2), 6:2.

★ W FINALE tenisowego turnieju w Wirral **Boris Becker** wygrał w dwóch setach z **Peterem Lundgrenem** 7:5, 6:4.

★ **KEVIN CURREN** został zwycięzcą turnieju pokazowego w Wentworth. W decydującym pojedynku Curren wygrał z **Matsem Wilanderem** 6:2, 6:4.

★ **NIEDAWNA** zwyciężczyni mistrzostw Francji **Arantxa Sanchez** uległa w finale turnieju w Eastbourne dla zawodniczce do 21 lat **Janie Novotnej** 6:3, 5:7, 1:6.

Awans SP-4

W Słupsku przeprowadzono eliminacje strefowe telewizyjnego turnieju „Konkurs pięciu milionów”. Do rywalizacji stanęli przedstawiciele SP-24 Szczecin, SP-11 Słupsk i SP-4 Koszalin.

Pierwsze miejsce zajęli koszalini, a 55-osobową reprezentację Szkoły Podstawowej nr 4 opiekowali się: **Anna Ida**, **Zbigniew Papiernik**, **Tadeusz Piwowarski** i **Grzegorz Godlewski**. Pomagał im w Słupsku sam **Grzegorz Skrzecz** — były pięściarz, olimpijczyk z Moskwy.

SP-4 Koszalin wyprzedziła SP-24 Szczecin i SP-11 Słupsk. Zwycięzcy awansowali do drugiej tury turnieju, która odbędzie się w październiku br. Wcześniej, bo w sierpniu słupski turniej będzie można obejrzeć w programie ogólnopolskiej telewizji. Gratulujemy!

GŁOS POMORZA

„Głos Pomorza” — Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje zespół. Redaktor naczelny — Andrzej Czechowicz

Adres redakcji: ul. Zwycięstwa 137—139, 75-604 Koszalin, telex — 0532275. Centrala telefoniczna — 279-21 (łączy ze wszystkimi dziennikarzami zespołu); telefon bezpośredni: sekretariat redaktora naczelnego — 226-93; z-ca redaktora naczelnego — 233-09; sekretarz redakcji — 245-59; z-ca sekretarza redakcji — 251-01; Dział Społeczno-Ekonomiczny — 251-40; Dział Społeczno-Rolny — 242-08; Dział Depeszo-Zagraniczny — 244-75; Dział Wojewódzko-Miejski — 224-95; redaktor sportowy — 243-53 (w niedzielę — 246-51).

Dział łączności z Czytelnikami przyjmuje interesantów (z obu województw) w godzinach 9.30—16 w siedzibie redakcji (III piętro, pok. 313—314); także telefonicznie pod numerem 250-05 (z wyjątkiem wolnych sobót).

Porady prawne udzielane są w Koszalinie we wtorki w godz. 13.00 do 15.00 tylko telefonicznie pod

numerem 250-05 oraz w poniedziałki, środy, czwartki w godz. 13.00 do 15.00 tylko osobiście. Porady są bezpłatne.

Oddział Redakcji w Słupsku: al. Sienkiewicza 20, 76-201 Słupsk; telefon: sekretariat i dział ogłoszeń — 251-95; reporterzy — 254-66 i 224-56. Porady prawne w środy od godz. 14.30 do 16.30.

Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania redakcyjnego tekstów nie zamówionych.

Wydawca: Koszaliński Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin. Centrala telefoniczna — 240-27, telex — 0532264.

Biuro Ogłoszeń: ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin, tel. 222-91. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. M-11